Nr. 79. Kraków, Poniedziałek 17. Lutego 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Parlament i Sejmy.

Z Wiednia pisze nam jeden z naszych korespodentów pod datą 16 b. m.

Prawidłowe funkcyonowanie maszyny parlamentarnej należy w Austryi do rzadkości. Dla obecnych zajść w parlamencie trudno nawet znaleźć odpowiednie określenie. Są to właściwie jakieś drgania parlamentarne. Pełne posiedzenia Izby odroczono, bo „nie ma nad czem radzić“ — zważywszy, że zalegają „tylko“ budżety normalne od lat dziesięciu, zalega od dwóch lat załatwienie ustawy o zmianie kompetencyi ministerstwa robót publicznych i o przeniesieniu spraw budowy kanałów i dróg wodnych z ministerstwa handlu do ministerstwa robót publicznych, zalega nowela kanałowa, o którą nie dba minister handlu, bo przecież mają mu odebrać kompetencyę w tej dziedzinie, a nie dba także minister robót publicznych, bo go to jeszcze nic nie obchodzi; zalega ustawa o budowie kolei lokalnych, zalega np. także ustawa o uznaniu aneksyi Bośni i Hercegowiny itd. itd. Ale Izba posłów „nie ma nad czem radzić“ i nie odbywa posiedzeń. Niech się jednak zbierze Izba i niechaj stanie na porządku dziennym jedna lub druga z wyż wymienionych spraw, a odezwie się w jednym lub drugim kącie jakaś obstrukcya, mniej lub więcej sztucznie umotywowana i niespodziewana.

Wśród tej martwoty parlamentarnej objawiają się przecież od czasu do czasu pewne odruchy żywego organizmu parlamentarnego, na znak, że „non omnis mortuus est“ Niektóre komisye bowiem pracują i załatwiają nawet ustawy, wcale drażliwe. Ale jak nagle i bez uzasadnienia wybuchają obstrukcye, tak znowu czasem niewiadomo dlaczego znikają. Nie czynimy z tego oczywiście żadnego posłom obstrukcyonistom zarzutu. Przeciwnie, konstatujemy tylko ten fakt z zadowoleniem. Ale dziwny to jednak objaw, gdy np. w listopadzie i grudniu z. r. w czasie największego naprężenia zagranicznego, Słowieńcy urządzili obstrukcyę w komisyi budżetowej przeciw prowizoryum budżetowemu, a zatem przedłożeniu, które nie jest ani politycznem, ani narodowem. Umotywowano zaś tę obstrukcyę rządami Cuvaja w Chorwacyi. Jesteśmy teraz w drugiej połowie lutego, p. Cuvaj jest jeszcze dalej komisarzem i banem Chorwacyi, na porządku dziennym komisyi budżetowej stoi drażliwa, zwłaszcza dla Słowieńców, sprawa utworzenia fakultetu włoskiego w Tryeście i — o dziwo! — ustawa przeszła gładko w komisyi. Ponownie zaznaczamy, że szczerze się z tego cieszyć wypada i życzyćby należało, aby zawsze i wszędzie parlament i komisya tak „expedite“ pracowały, ale trudno przecież nie zastanawiać się nad tymi kaprysami histerycznymi stronnictw.

Albo komisya finansowa. Uchwalanie nowych podatków nie jest dla posłów rzeczą przyjemną ani wdzięczną, a przecież, mimo silnej agitacyi części prasy i wpływowych kół mieszczańskich i handlowych, prace komisyi postępują bądź co bądź dość raźno. W bieżącym tygodniu zapadną decyzye co do najważniejszych i najdrażliwszych postanowień nowego planu finansowego: wglądnięcia do ksiąg handlowych i rozdziału części podatku osobisto-dochodowego i wódczanego między kraje. Czy komisya załatwi swoje trudne zadanie aż do 20-go czy 25 lutego, nie stanowi to już różnicy. Dziś można uchwalenie planu finansowego w komisyi przyjąć za rzecz dokonaną. Kiedy zaś plenum Izby zajmie się nowymi podatkami, jeszcze nie wiadomo i być może, że nastąpi to dopiero po świętach Wielkanocnych, co znowu zależeć będzie od niezdecydowanej jeszcze kwestyi powołania sejmów.

O uruchomieniu Sejmu czeskiego mowy niema. Rokowania urzędowe czesko-niemieckie przyznane w lipcu r. z. zostały raczej zerwane. Mimo usiłowań namiestnika, ks. Thuna, rządu i posłów ugodowych, trudno złączyć reprezentantów obu narodów przy wspólnym stole konferencyjnym, a zdaje się nawet, że widoki ugody jeszcze się pogorszyły. Czesi żądają głowy ministra sprawiedliwości Hochenburgera i załatwienia sejmowej reformy wyborczej, nowe zaś trudności grożą z powodu projektu rządowego w sprawie uregulowania wewnętrznego języka urzędowego. Dzisiejsza „Neue Fr. Pr.“ donosi, że elaborat rządu zakreśla językowi niemieckiemu w urzędowaniu wewnętrznem w Czechach o wiele szerszy zakres, aniżeli dotychczas przypuszczano, i że stało się to na życzenie objawione „ze strony bardzo wysokiej i miarodajnej, która wyrządziła żywą obawę z powodu ograniczenia języka niemieckiego w urzędowaniu wewnętrznem“. Jeżeli ta wiadomość się sprawdzi, to widoki podjęcia nowych rokowań urzędowych i uruchomienia Sejmu czeskiego byłyby jeszcze gorsze, aniżeli dotychczas.

Sz.

* * *

Losy Sejmu galicyjskiego rozstrzygną się dopiero w przyszłym tygodniu we Lwowie na posiedzeniach klubów sejmowych i komisyi sejmowej dla reformy wyborczej. Konferencye czy pogadanki wiedeńskie są ukończone a wynikiem ich jest zredukowanie różnic między Polakami i Rusinami do trzech w stosunku do ogółu kwestyi mniej ważnych punktów: do sporu o 1 lub 2 mandaty, petryfikacyi systemu kuryalnego przy wyborach do Rad powiatowych i żądania Rusinów, aby ich zastępcę w Banku krajowym, lub innych instytucyach krajowych, byli wybierani tak samo, jak ruscy członkowie do Wydziału Krajowego t. j. przez kurye ruskie a nie przez cały Sejm. Przy dobrej woli stronnictw interesowanych, dałby się i tutaj osiągnąć kompromis, skoro w tylu ważniejszych i trudniejszych szczegółach porozumienie nie było możliwe.

Szczerze jednak wątpić należy, czy na tę dobrą wolę wszechstronnie liczyć można. „Czas“ zaprzecza naszemu twierdzeniu, jakoby część konserwatystów chciała udaremnić dzieło sejmowej reformy wyborczej. Że „Prawica Narodowa“ oświadczyła się ogólnikowo za reformą wyborczą, o tem wiemy, ale i o tem wiemy także, że t. zw. „centrum“ i znaczna część „Podolaków“ jest przeciw reformie i chce ją „quand même“ udaremnić. Gołosłowne zaprzeczenia nie zmieniają i nie usuwają notorycznych faktów i może dobrze będzie, zamiast wdawać się w polemikę dziennikarską, zaczekać kilka dni, aż do obrad nad reformą wyborczą we Lwowie. Przekonamy się, kto czyni w tej sprawie trudności i z której strony grozi niebezpieczeństwo udaremnienia dzieła reformy. Narodowi demokraci sami tego uczynić nie potrafią. Do uchwalenia reformy wyborczej w Sejmie potrzebną jest obecność conajmniej 121 posłów. Udaremnić więc można uchwałę — jeżeli sprawa wogóle dojdzie tak daleko i nie będzie ubitą już w komisyi — przez abstynencyę 40 członków Sejmu. Narodowi demokraci rozporządzają w Sejmie tylko 11 głosami, a jeśli do nich doliczymy jeszcze głosy 6 posłów moskalofilskich, którzy nie mają interesu w ugodzie polsko ruskiej, otrzymamy dopiero 17 głosów opozycyjnych, których nie wystarczy, aby uchwałę udaremnić.

Niebezpieczeństwo leży jednak właśnie w tem, że grozi kooperacya 17 posłów centrum z narodowymi demokratami w skrajnem zwalczaniu reformy wyborczej, co razem czyni już 34 zdecydowanych opozycyonistów, których mniej lub więcej jawnie popierać gotowa znaczna część t. zw. „Podolaków“. To są cyfry i fakty niewątpliwe dla każdego, znającego stosunki, a „Czas“ bezsprzecznie do nich należy. Czekajmy więc na wypadki. Obawy nasze, że dzieło reformy wyborczej będzie udaremnione przez część konserwatystów, uważamy za uzasadnione, ale nie gniewalibyśmy się, gdybyśmy się pomylili. Zobaczymy.

Napięcie austryacko-rosyjskie.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Wiedeń, 16 lutego.

Artykuł „Fremdenblattu“ o podróży ks. Hohenlohego do Petersburga otworzył na nowo dyskusyę w prasie europejskiej o jego misyi, otaczanej tajemniczością. Dowiedzieliśmy się tylko, że zasadnicze różnice między Rosyą i Austryą istnieją nadal i że także po podróży ks. Hohenlohego nie zostały usunięte.

Potwierdza się, co już raz podnosiliśmy, że jednym z najgłówniejszych punktów spornych jest sprawa serbska. Austrya chce teraz ustalić stosunek swój do Serbii — w drodze pokojowej, albo na polu bitwy, ale żąda neutralności Rosyi, jej zupełnego „desinteressement“. Austrya jest bezpośrednią sąsiadką Serbii, Rosya zaś żadnych realnych interesów w Serbii nie ma i łatwo może się wycofać z roli opiekunki serbskiej. Stanowisko Rosyi wobec tego żądania Austryi jest jednak odmowne i dlatego o usunięciu naprężenia nie można mówić, dopóki kwestya serbsko-austryacka nie będzie załatwioną. Chwilowy zastój w tej sprawie tłumaczy się dalszym trwaniem wojny bałkańskiej, będzie ona jednak aktualną natychmiast po podpisaniu pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi.

Drugim niebezpiecznym punktem spornym między Rosyą i Austryą jest sprawa albańska. Niezawisła Albania będzie tworem dyplomacyi austryackiej. Mocarstwa, nie wyłączając Rosyi, zgodziły się na utworzenie tego nowego państewka, chcą mu jednak zakreślić tak ciasne granice, że nie byłoby ono zdolne do życia Albania, wtłoczona w granice, wykreślone jej przez Rosyę i państwa bałkańskie, byłaby karykaturą niezawisłego państwa i udaremniłaby zamiary Austryi, która właśnie jako ekwiwalent, potrzebny do utrzymania równowagi na półwyspie bałkańskim, po tak znacznem zwiększeniu królestwa serbskiego, uważa utworzenie silnej Albanii.

W czasopiśmie „Oesterreichische Rundschau“ bar. Chlumetzky sprawie tej poświęca dłuższy artykuł wstępny, w którym zapytuje:

„Jaka stąd będzie korzyść, jeśli Austrya osiągnie pozorny sukces dyplomatyczny, jeśli życzenia Austryi formalnie znajdą uwzględnienie i samodzielna Albania będzie stworzona, podczas gdy w rzeczy samej zwycięży stanowisko mocarstw zachodnich i Rosyi, i gdy do Albanii nie przydzieli się terytoryów potrzebnych, aby przyszła Albania mogła właśnie odegrać w rachubach polityki austryackiej tę rolę, dla której to nowe państwo ma się wogóle stworzyć? — Zrzekanie się miast: Ipek, Djakowa, Prizren i Skodra usprawiedliwiałoby pytanie, czy należało dla takiego kadłubowego, niezdolnego do samodzielnej egzystencyi państwa, wywoływać tak silne i niebezpieczne naprężenie w całej Europie? — Dlatego też niema w kwestyi ustalenia granic Albanii kompromisu. Jedynym ekwiwalentem za niebezpieczeństwa, powstałe dla monarchii z powodu nowego ukształtowania stosunków na półwyspie Bałkańskim, jest silna Albania i zabezpieczenie Austryi wpływu na politykę komunikacyjną w tem nowem państwie. W tym celu musi być wybudowana kolej z Meduy przez Durazzo-Elbasan i jezioro Ochrida, którą w dalszym ciągu należy przyłączyć do sieci kolei greckich, aby w ten sposób połączyć morze Adryatyckie z morzem Egejskiem. Warunkiem takiej sieci kolejowej, rozwoju portów albańskich i handlu albańskiego, jest wcielenie miast wyżej wspomnianych do Albanii, w których Albańczycy tworzą 70—90 procent ludności“.

Znamienny ten artykuł bar. Chlumetzkyego oddaje niezawodnie opinię sfer miarodajnych i wskazuje, jaka przepaść dzieli Austryę od Rosyi. Do złagodzenia więc napięcia ustryacko-rosyjskiego jeszcze daleko.

Sz.

Po wznowieniu wojny.

(Telegramy „N. Reformy“).

Sprawa Albanii.

Berlin, 17 lutego.

„Voss. Ztg“ donosi z Wiednia: W sobotę zebrali się w Londynie ambasadorowie na konferencyę, na której usunięto z porządku dziennego kwestyę ustalenia granic Albanii, ponieważ Rosya wobec projektu Austo-Węgier zajmuje stanowisko już najzupełniej odmowne.

Rosya w obronie Czarnogóry.

Rzym, 17 lutego.

„Giornale d'Italia“ donosi z Londynu: Delegat czarnogórski w Londynie, poseł Wojnowicz, w rozmowie z korespondentem tego pisma oświadczył, że Czarnogóra obstaje stanowczo przy Skutari i że rząd czarnogórski doznaje w tej sprawie poparcia ze strony Rosyi.

Zaostrzenie sporu bułgarsko-rumuńskiego.

Sofia, 17 lutego.

Obaj pełnomocnicy bułgarscy, dr Danew i Sarafow, odbyli wczoraj ponownie długą konferencyę z delegatem rumuńskim Ghiką. Bułgarzy chcą poczynić Rumunii dalsze koncesye, a mianowicie odstąpić jej wyżyny, panujące nad Silistryą Medżidje-Tabrje, oprócz koncesyj, poczynionych dawniej.

Ks. Ghika oświadczył, że koncesye te nie zadowalniają Rumunii.

Sądzą, że Rumuni zerwą rokowania. Nie jest też wykluczonem, że wojska rumuńskie wkroczą do Silistryi i obsadzą to miasto, jakoteż port Balczik.

Bułgarya chce się zwrócić do mocarstw z prośbą o interwencyę.

Trudna sytuacya Bułgarów pod Adryanopolem.

Paryż, 17 lutego.

Z Sofii donoszą: Sytuacya armii bułgarskiej pod Adryanopolem jest trudna. Podług urzędowych wiadomości, choroby zaraźliwe dziesiątkują w straszny sposób szeregi bułgarskie. Z tego powodu przygotowany już przed dwoma dniami atak generalny na Adryanopol musiano znowu odroczyć.

Niszczenie floty tureckiej.

Sofia, 17 lutego.

Agencya bułgarska donosi: Turecki krążownik pancerny „Assai Tewfik“, pod którego ochroną usiłowali Turcy wylądować pod Podimą na wybrzeżu morza Czarnego, wpadł w piątek na minę założoną przez Bułgarów, odniósł ciężkie uszkodzenia i rozbił się. Oddział żołnierzy, zakładających miny i jedna baterya wybrzeżna, zniszczyły turecki okręt zupełnie i zatopiły go.

Jeden z tureckich okrętów transportowych, który służył Turkom przy wylądowaniu w Szarkoej, poszedł na dno wraz z załogą wskutek strzałów bułgarskiej artyleryi, o dwa kilometry na południe od tej miejscowości.

Pogrzeb Schuhmeiera.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lutego.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Schuhmeiera, posła do Rady państwa, Sejmu i radcy miasta Wiednia, był potężną manifestacyą zorganizowanych robotników. W pochodzie pogrzebowym wzięło udział przeszło 500.000 ludzi. Takich tłumów nie widziano ani na pogrzebie Luegera, ani na popisie lotniczym Blériota. Wieńcami zapełniono 18 wozów, które jednakże nie wystarczyły, bardzo wiele więc wieńców nieśli uczestnicy żałobnego pochodu. Nawet socyaliści niemieccy w Nowym Jorku polecili złożyć wieniec na grobie zmarłego tragicznie towarzysza.

W południe w wielkiej sali Domu robotniczego, gdzie spoczywały zwłoki Schuhmeiera, zgromadzili się wszyscy posłowie socyalistyczni do parlamentu i Sejmu dolnoaustryackiego, socyalistyczni członkowie Rady miejskiej i Wydziałów dzielnicowych. Z prezydyum parlamentu przybyli prezydent Sylwester i wiceprezydenci German i Pernerstorfer, radca sekcyjny Kovy i radca rządowy Kupka. Imieniem Sejmu dolnoaustryackiego przybył zastępca marszałka bar. Freudenthal i pos. Abendsberg-Traun. Z posłów polskich przybyli dr Kolischer, dr Loewenstein i Jabłoński. W zastępstwie burmistrza m. Wiednia Weiskirchnera przybył dyrektor magistratu Appel. Weiskirchner nie wziął w pogrzebie udziału, albowiem na życzenie, zaproponowane socyalistom, że chce nad grobem ś. p. Schuhmeiera wygłosić przemowę, otrzymał od zarządu partyi socyalistycznej zawiadomienie, że partya nie może wziąć odpowiedzialności za zachowanie się robotników.

W domu żałoby pożegnali zwłoki p. Sever i Wolf, poczem ruszył pochód na cmentarz Około godz. pół do 5 po południu poniesiono zwłoki do grobu podwójnego, oddanego przez Radę miejską, a znajdującego się naprzeciw grobu ofiar demonstracyi drożyźnianej z dnia 17 września 1911 r. Tu przemawiali pos. Ellenbogen, pos. Ber, poseł do parlamentu niemieckiego Scheidemann, p. Vischer i p. Stein, Glasel, Kristen, a wreszcie dr Diamand imieniem polskich socyalistów. Pogrzeb zakończył się defiladą wszystkich związków robotniczych. Nad porządkiem czuwało wzorowo 24.000 członków straży obywatelskiej z łona socyalnej demokracyi.

Rosya wobec Armenii.

Korzystając z rozpaczliwego położenia Turcyi, zwróciła Rosya pożądliwy wzrok na Armenię, a nacyonalistyczne dzienniki rosyjskie już od dłuższego czasu dowodzą, że obowiązkiem „świętej“ Rosyi musi być uwolnienie chrześcijańskiej ludności z pod ucisku barbarzyńskiej Turcyi. Tę kampanię wszczęła prasa rosyjska oczywiście z wiedzą rządu, a przewodzi jej „Nowoje Wremia“. Sprawa armeńska stała się w Turcyi wielce popularną. Rząd rosyjski milczy, ale w cichości pracuje, gromadząc wojska w okolicy Karsu, o czem wczoraj doniosły telegramy.

Turcya, straciwszy prawie wszystkie swoje posiadłości europejskie, ograniczona do swoich ziem azyatyckich, traci wprawdzie szereg wielce niewygodnych sąsiadów, ale zatrzymuje sąsiadkę najsilniejszą i najgroźniejszą, to jest Rosyę, która od północy aż do granicy perskiej zagraża Turkom, a pozyskawszy w północnej Persyi sferę wpływów przy pomocy Anglii, zaczyna dzierżawy tureckie od wschodu otaczać.

Północne wejście do Azyi Małej wiedzie przez Armenię turecką, to jest przez wilajety Erzerum, Bitlis i Wan, które są zawsze wymienione w związku z każdym konfliktem turecko-rosyjskim. Armenia jest krajem krajem górskim, który się rozciąga pomiędzy Azyą Małą i Persyą ku południowi aż po góry Kurdyjskie, nad północnym brzegiem nizin Mezopotanii. Klimat jest surowy. Po długich i srogich zimach, następuje prawie bezpośrednio lato krótkie, lecz upalne. Gleba nie odznacza się urodzajnością, nieliczne wsie złożone są z lepianek.

Rosya w tamtejszych stronach posiada dobrą sieć dróg i gościńców, tudzież kolej transkaukaską, mającą połączenie z głównemi liniami kolejowemi, Turcya natomiast w Armenii nie posiada żadnej kolei, a rozporządza tylko jednym gościńcem, który idzie z Erzerumu do Trapezuntu. Gościniec ów, zbudowany w ósmym dziesiątku lat ubiegłego wieku przez francuskich inżynierów, był z początku wyborny, ale z biegiem lat skutkiem zupełnego zaniedbania znalazł się w stanie opłakanym i dzisiaj żadnych już prawie nie oddałby usług na wypadek wojny.

Do Armenii tureckiej wiedzie z krainy kaukaskiej kilka dróg. Są one trudne do przebycia, zwłaszcza na przełęczach, wznoszących się do wysokości 2.500 metrów. Natomiast z Karsu idzie dobry gościniec w kierunku na Erzerum, a na pewnej przestrzeni idzie obok niego kolej aż do miejscowości Sarikamysz. Na granicy rosyjskiej kończy się gościniec ów, a dalszym jego ciągiem po stronie tureckiej jest bardzo licha droga. Ta droga jest najważniejszą dla Rosyi komunikacyą na wypadek działań wojennych.

W kaukaskim okręgu wojskowym rozporządza generał-gubernator rosyjski gotową do boju armią, której główne siły są rozłożone wzdłuż kolei, względnie gościńca Tyflis—Aleksandropol—Kars—Sarikamysz. Jako przednia straż znajduje się w Sarikamyszu dywizya piechoty. Armia ta może każdej chwili wkroczyć do Armenii, gdzie zatrzymałaby się dopiero pod fortami Erzerumu, którego załogę stanowi silna dywizya IV. tureckiego korpusu. Rosyanie w ubiegłem stuleciu kilkakrotnie zajmowali Erzerum, ale ustępowali zawsze z powodu interwencyi Anglii. Jako punkt węzłowy dróg, wiodących od morza Czarnego do Rosyi, tudzież z kraju zakaukaskiego do wnętrza Azyi Małej, należy Erzerum do najważniejszych miast Armenii zarówno pod względem handlowym, jak wojskowym.

Rosyanie, wszczynając tam kroki wojenne, nie mogą obejść Erzerumu — albo go muszą zdobyć, albo cernować. Mając w rękach tę fortecę, Rosya wbija klin w posiadłości tureckie i panuje zarówno nad dostępem do morza Czarnego, jak nad szlakami, idącemi w głąb Azyi Małej. To też rząd turecki w ostatnich czasach, mimo wielkich kłopotów finansowych, wydał znaczne sumy na wzmocnienie fortów Erzerumu. Po stronie południowej, tudzież po stronie przeciwnej, to jest od północy w odległości około 15 kilometrów od miasta wznoszą się na nieprzystępnych górach bardzo silne forty. Od wschodu znajduje się równie obronne pasmo gór, a tylko od zachodu rozciąga się płaszczyzna, będąca słabym punktem fortecy. Niestety armia turecka w Armenii jest słaba, a brak dróg krępuje jej ruchy.

Ważąc obustronne szanse wojenne Rosyan i Turków w tamtych stronach, nie można oprzeć się przekonaniu, że przewaga znajduje się po stronie Rosyi, która może każdego czasu wysłać do Erzerumu armię, we wszystko zaopatrzoną. Czy taki pochód Rosyan w kierunku zatoki Perskiej i oceanu Atlantyckiego byłby dla Anglii obojętnym, czy przeciwnie wywołałby w Londynie protesty, nie będziemy tutaj roztrząsać. Interesowane w tej sprawie byłoby także państwo niemieckie, które w Azyi małej pragnie mieć swoją sferę wpływów. Ale Rosya umie w razie potrzeby czekać. Nad rozbiorem Turcyi pracuje dyplomacya rosyjska planowo od czasów Piotra Wielkiego i Katarzyny, nie odstraszając się żadnem niepowodzeniem. Obecnie, gdy Rosya, należąc do trójporozumienia, cieszy się poparciem Anglii i Francyi, dyplomacya jej ma grę wielce ułatwioną.

Rewolucya w Meksyku.

Tragiczny wprost los zawisnął nad Meksykiem, tym krajem, tak bogato uposażonym przez przyrodę. Od lat prawie stu, to jest od czasu, gdy powstało „państwo Azteków“, toczy się w Meksyku walka pomiędzy powagą państwa i anarchią. Po jednej stronie stoi cezaryzm, lub dyktatura, po drugiej „pronunciamenta“ i ochlokracya, zmagając się nawzajem. Najwybitniejsi obywatele poświęcali i poświęcają wszystkie swoje siły, ażeby zaprowadzić jaki taki ład w kraju i zapewnić mu pomyślny rozwój, ale względy ład i pewien spokój można było utrzymać tylko przez teroryzm.

Teroryzmem rządził Iturbide, pierwszy cesarz Meksyku, człowiek tak genialny, że go porównywano z Napoleonem. Mimo geniuszu i żelaznej dłoni, Iturbide padł ofiarą rewolucyi. Rządy cesarza Maksymiliana austryackiego skończyły się rewolucyą i rozstrzelaniem opuszczonego przez wszystkich cesarza. Zdawało się, **że 35 letnie rządy Porfiria Diaza, prezydenta, a właściwie dyktatora republiki meksykańskiej, staną się wstępem do nowej, szczęśliwej ery — ale stało się inaczej wbrew wszelkim przewidywaniom.**

Porfirio Diaz, w którego krwi płynie krew Indyan, człowiek, odznaczający się żelazną pięścią i dlatego zwany Bismarkiem meksykańskim, rządził szczęśliwie przez długie lata i doprowadził do tego, że Meksyk pozyskał sobie w Europie sławę państwa praworządnego, kroczącego szybko po drodze pomyślnego rozwoju. Wyrazem zaufania do ustalonych stosunków politycznych republiki meksykańskiej był napływ obcych kapitałów, które się przyczyniły potężnym bodźcem do ekonomicznego podnoszenia się ludności. Powstawały szybko koleje i gościńce, zakładano fabryki, otwierano kopalnie, urządzano plantacye — słowem wszędzie wrzała praca, wzbogacająca kraj. Porfirio Diaz był człowiekiem, wszędzie podziwianym.

Przyszedł rok 1911. Nieznany nikomu „panchito“, to jest Francisco J. Madero, zdołał w krótkim stosunkowo czasie wzniecić pożar rewolucyi w północnych prowincyach państwa. Diaz lekceważył z początku tę rewolucyę, ufając w swoje siły, ale został zwyciężony i wygnany z kraju. Dzisiaj przebywa w Kairze na „wypoczynku“ i czeka na owoce swojej zemsty. Madero obalił Diaza, obecnie Diaz obalił Madera. A choćby Porfirio Diaz nie został napowrót powołany do ojczyzny, to rządy w Meksyku obejmie Feliks Diaz, jego synowiec, gdyż Delabarra, obecny prezydent prowizoryczny, ma, wedle powszechnego mniemania, zachować tylko władzę dla Feliksa Diaza.

Gdy upadł Porfirio Diaz, wszędzie zapanowało ogromne zdziwienie, natomiast upadek Madera nie był dla nikogo niespodzianką. Walka przeciwko autokracyi, tudzież nepotyzmowi Diaza w imię ideałów demokratycznych, była owem hasłem popularnem, za pomocą którego Madero pozyskał sobie legiony zwolenników zarówno pośród ludności, jak pośród armii. Wybór gubernatorów przez lud, podział olbrzymich latyfundyów pomiędzy ludność małorolną i bezrolną, zwalczanie korpcyi, wolność prasy i słowa — oto co głosił Madero. Rządy Diaza miały niezaprzeczenie swoje ciemne strony, ale mimo to Diaz postawił republikę na wyżynie cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju.

Madero, objąwszy rządy, nie dotrzymał ani jednego ze swoich szumnych przyrzeczeń. Dotrzymanie jednych obietnic było niemożliwem i Madero rzucił je tylko „ad captandam benevolentiam“, dotrzymanie innych nie zgadzało się z interesem nowego prezydenta i jego kliki. Aż nazbyt prędko zaczęto Maderowi zarzucać nepotyzm i szafowanie skarbem państwowym dla swoich celów. I oto Madero spostrzegł nagle, że grunt zaczyna mu się z pod nóg usuwać.

Już w listopadzie ubiegłego roku Feliks Diaz powstał przeciwko obecnemu prezydentowi. Już wtedy grzmiały działa pod Veracruz. Ale Diaz poniósł zupełną klęskę, został pojmany i wtrącony do więzienia. Sztandar rewolucyi podjął następnie „generał“ Zapata. I tego przeciwnika zwyciężył z łatwością Madero był to bowiem

pospolity przywódca band rabunkowych. Ale wreszcie wywołali rewolucyę rzeczywiści generałowie: Reyes i Orozco. Położenie Madera stało się rozpaczliwem dlatego, że generał Orozco był jego prawą ręką i najwięcej przyczynił się do obalenia Diaza. Generał Orozco został wysłany przez Madera przeciwko powstańcom, walczył z początku przeciwko nim, ale powoli zaczął odwracać się od Madera, aż wreszcie stanowczo przeszedł na stronę rewolucyonistów. Ostatecznym ciosem dla Madery stało się uwolnienie Feliksa Diaza z więzienia w Veracruz przez uczniów szkoły wojennej. Feliks Diaz zdołał rozdmuchać potężne płomienie rewolucyi. Rozpoczęła się walka w stolicy kraju o prezydenturę, walka, w której miało w ciągu dwóch dni poledz około 3000 osób.

Madero ustąpił, a prezydenturę objął prowizorycznie Delabarra. Jaki będzie dalszy rozwój wypadków w Meksyku, niepodobna przewidzieć, gdyby jednakże nie nastąpił tam spokój, to interwencya Stanów Zjednoczonych stałaby się nieuniknioną. Rząd waszyngtoński zmobilizował 35.000 wojska, które każdej chwili może wkroczyć do Meksyku. Imperyaliści w Stanach Zjednoczonych już oddawna domagają się interwencyi zbrojnej, ale prezydent Taft, który za trzy tygodnie ustąpi, nie chce tak doniosłej akcyi podejmować w przeddzień złożenia prezydentury. Następca jego, należący do partyi demokratycznej, która nie hołduje imperyalizmowi, nie będzie zbyt pochopny do interwencyi, ale długie rozruchy, które zwłaszcza groziłyby życiu i mieniu obywateli Stanów Zjednoczonych w republice meksykańskiej, zmusiłyby wreszcie nowego prezydenta Stanów do akcyi zbrojnej.

Z sali koncertowej.

Zbytecznem jest chyba rozwodzić się nad pożytkiem, płynącem z wprowadzonych przez p. S. Czyżowskiego poranków symfonicznych. Idzie o to, ażeby dla sprawy pozyskać jak najliczniejsze rzesze ogółu. Nastąpi to niezawodnie wtedy, gdy w układzie programów widoczny będzie pewien cel przewodni i jasno skrystalizowana myśl. O ile zasadniczo witamy rzecz samą jako objaw niezmiernie pożądany i doniosły w swych skutkach, o tyle zgodzić się stanowczo nie możemy z kierunkiem, a raczej brakiem kierunku w realizacyi „poranków". Na poparcie swych słów przypomnę poranki, urządzane przez Uniwersytet ludowy, które cieszyły się tłumną frekwencyą dlatego tylko, że widniał w nich celowy plan. P. Czyżowski, mając do rozporządzenia zespół wcale dobry, (mimo słabej liczebnie obsady; koniecznie wzmocnić należy głosy smyczkowe), powinien przy jego udziale rozwinąć w szeregu najbliższych poranków jak najtreściwszy program, ujmujący obraz muzyki symfonicznej w możliwie plastyczne ramy. Czyż nie było racyonalniej zacząć cykl Haydnem i pierwszą symfonią Beethovena, a na każdym następnym poranku umieszczać kolejno po jednym Beethovenie, a równocześnie uwzględniać stopniowo naszą twórczość, aniżeli odrazu wystąpić z programem, rozpraszającym rozbieżnością kierunków wszelkie wrażenie?

Oto kilka uwag, podyktowanych bezwzględną życzliwością dla sprawy i uznaniem dla pracy, podjętej przez p. Czyżowskiego. Wykonanie programu, obejmującego Schumanna: „Genovefę", Beethovena: VIII symfonię, Berlioza „Karnawał rzymski" i Sinigaglii: „Tańce piemondzkie" (rzecz zarówno pod względem motywicznym, jak i kolorystycznym interesująca), było zupełnie poprawne; pięknie i czysto brzmi blacha i drzewo. — W przyszłości może więcej subtelności dynamicznych i rytmicznych!

Dr. Józef W. Reiss.

Kronika powstania 1863-64 roku.

16 lutego.

Secina kozaków otacza Jemkowskiego pod Nieporętem (M) lecz odpędzona uchodzi ze stratą 8 zabitych, ale i Jankowski ma prawie tyluż poległych i rannych. — Wysłany przez Mielęckiego oddziałek 80 ludzi zajmuje Koło (Kal.) i wraca z kasą zabraną w mieście do obozu. — Pod Marcinkowicami (Wil.) oddział powstańców-włościan odbija konwoj rekrutów.

Kronika.

Kraków, 17. lutego.

Z niedzieli. Przedewszystkiem zaznaczamy, że dzień wczorajszy był pogodny, ale pogodę psuł przejmujący wiatr, który unosił tumany pyłu, zasypując nim oczy przechodniom. Wpłynęło to nieco ujemnie na ruch uliczny i Linia A B nie miała zbyt tłumnego korsa. Zresztą mamy wielki post, który nie przyczynia się do wzmożenia ruchu. Aż trzy wystawy dzieł sztuki, poranek symfoniczny orkiestry p. Czyżowskiego, loterya fantowa, tudzież inne rozrywki dały publiczności sposobność do miłego spędzenia kilku godzin czasu.

Konkurs na dzierżawę teatru krakowskiego został już rozpisany; dotyczące ogłoszenie pojawiło się w sobotę w dziennikach.

Z teatru. W sobotę 22 b. m. wystawi teatr krakowski nowy dramat Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Judasz z Kariothu". Autor dwóch sztuk psychologicznych: „Pod górę" i „Echo", które po raz pierwszy wystawione na scenie krakowskiej obudziły w kołach literackich powszechne zainteresowanie, — tym razem sięgnął do czasów biblijnych, odtwarzając je z niezwykłą plastyką w swej scenicznej kompozycyi. Główną postacią, do koła której skupia się intenzywna akcya dramatu, jest złowroga postać Judasza. Akt I rozgrywa się w Kafarnaum, II w Betphage, III w odsłonie pierwszej w portyku Salomona, w odłonie drugiej w Betani, IV w atrium pałacu Annasza, V w wieczornicy w Jeruzalem. — Szkiców dekoracyjnych do dramatu dostarczył profesor krakowskiej akademii sztuk pięknych Józef Mehoffer, wykonała zaś dekoracyę pracownia artystyczna Kautsky'ego w Wiedniu, ta sama, która dostarczyła dekoracyj do „Legionu" St. Wyspiańskiego.

Konkurs na rzeźbę. Wczoraj w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbyło się posiedzenie sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia konkursu na rzeźbę z fundacyi bezimiennej, obejmującej stypendyum na wyjazd za granicę. W skład sądu wchodzili: dyrektor Kopera, jako przewodniczący, artyści rzeźbiarze: L. Puget i Br. Pelczarski, twórca stypendyum p. S. S. oraz radca L. Lepszy. Z szeregu 14 prac, nadesłanych na konkurs, sąd jednomyślną uchwałą przyznał nagrodę Włodzimierzowi Koniecznemu za rzeźbę pod tytułem „Dzieci".

Prace konkursowe są wystawione w świetlicy gmachu Towarzystwa sztuk pięknych.

Zebranie właścicieli realności. Staraniem Związku katolickich właścicieli realności w gminach przyłączonych, odbyło się wczoraj w południe w lokalu klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego, bardzo liczne zgromadzenie w sprawie całego szeregu aktualnych postulatów, podnoszonych przez właścicieli domów. Przewodniczył p. Matz z Półwsia Zwierzynieckiego. Omawiano najpierw sprawę budowy nowej linii tramwajowej i uchwalono protest przeciwko obciążaniu kosztami budowy tej nowej linii właścicieli realności oraz uchwalono wezwanie do Rady miejskiej o reasumcyę uchwały w tej sprawie w kwietniu 1912 r. przez nią powziętej.

W sprawie rewersów demolacyjnych powzięto rezolucyę, domagającą się od rządu wydania noweli, normującej odszkodowanie za zburzone ewentualnie domy, rejonem fortecznym objęte.

W dalszym ciągu obrad referował r. m. dr Maryan Starzewski sprawę reformy wyborczej gminnej. W myśl wywodów referenta uchwalono domagać się natychmiastowego załatwienia tej kwestyi, zażądać rozszerzenia prawa wyborczego na wszystkie warstwy ludności, podziału miasta na dzielnicowe okręgi wyborcze z równouprawnieniem gmin przyłączonych, i utworzenia osobnego koła dla nieopodatkowanych. Prawo głosowania ma być tajne i bezpośrednie, a jego podstawą ma być cenzus podatkowy.

Sprawę opłat akcyzowych od plonów rolnych w gminach przyłączonych referował red. Niemiec. Uchwalono, w myśl wywodów referenta, wezwać prezydyum miasta o przyspieszenie wniesienia, względem uchwalenia w Radzie państwa, noweli do ustawy o poborach akcyzowych, celem zupełnego uwolnienia właścicieli realności od tych opłat za plony rolne.

Dalsze potrzeby właścicieli realności przedstawił p. Matz. Uchwalono żądanie, aby magistrat do nowego budżetu gminnego wstawił także pewną kwotę na potrzeby gmin przyłączonych.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa zamykania szynków od soboty do poniedziałku, przedstawiona przez p. Zagórskiego. Uchwaleniem rezolucyi w myśl wywodów referenta zakończył przewodniczący zebranie.

Obrady rękodzielników. W sali Koła Mieszczańskiego w Krakowie odbyło się wczoraj w południe pod przewodnictwem z. m. Piotra Kosobuckiego konstytuujące, walne zebranie nowo utworzonego Związku stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych dla okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, a więc z całej zachodniej Galicyi. Na zebranie powyższe przybyli oprócz delegatów czterech krakowskich stowarzyszeń rękodzielników, także reprezentanci związków rękodzielniczo-przemysłowych z Żywca, N. Sącza, Tarnowa, Rzeszowa i Łańcuta. Na zebraniu był także obecny wiceprezes Koła polskiego poseł Stapiński. R. m. Kosobucki w zagajeniu objaśnił ważniejsze postanowienia tej nowej centralnej organizacyi rękodzielniczej. Celem Związku jest obrona wspólnych interesów stowarzyszeń do niego należących, w szczególności zaś Związek ma na celu popieranie organizacyi Związków stowarzyszeń, wspieranie Związków i stowarzyszeń, należących do Związku w wypełnianiu ich ustawowych zadań i popieranie spraw, odnoszących się do zawodowego kształcenia uczniów przemysłowych. Delegaci z Żywca podnieśli kilka zarzutów natury formalnej co do legalności zwołania wczorajszego zebrania, między innemi zarzucali, że do tej nowej organizacyi nie wstąpiła krakowska Izba rękodzielnicza, później jednak zarzuty te cofnęli i wzięli udział w obradach.

Po długiej dyskusyi dokonano wyborów dwunastu członków wydziału nowego Związku. Z Krakowa wybrani zostali pp. P. Kosobucki, Z. Niedzielski, M. Jarra i A. Kleinberger, dalej pp. Bielewicz i Moliński z Żywca, Kościołek i Michalski z Tarnowa, Jankiewicz z N. Sącza, J. Szajnoch z Rzeszowa, Kwiatek z Łańcuta i Goerle z Jasła. Jako zastępcy weszli pp. Szybowicz z Rzeszowa, Dowsilas z Żywca, Dobrowolski z N. Sącza i Leżoń z Jasła.

Cały szereg spraw, poruszonych przy wnioskach i interpelacyach, przekazano nowemu wydziałowi do załatwienia.

Przeciwko zwołaniu powyższego zebrania udała się w sobotę deputacya krakowskich stowarzyszeń przemysłowych (cechów) do magistratu jako władzy przemysłowej i do prezydenta miasta, celem zaprotestowania przeciwko zwołaniu tego zjazdu tembardziej, że przed kilku miesiącami magistrat zakazał zgromadzenia w krakowskiej Izbie rękodzielniczej, na którem na porządku dziennym był tylko wybór delegatów do Związku, a nie było zupełnie wyborów do wydziału, który od czasu ukonstytuowania Izby nielegalnie urzęduje. Również p. Witold Ostrowski, instruktor przemysłowy, założył w magistracie tutejszym protest urzędowy przeciwko legalności zgromadzenia. Kilka krakowskich stowarzyszeń przemysłowych (cechów), mianowicie ślusarzy, kominiarzy, szklarzy i pokostników brało udział w walnem zgromadzeniu na tej podstawie, iż rzekomo zgłosili swoje wystąpienie z Izby rękodzielniczej. Sądzimy, że władze przemysłowe położą kres tej obecnej anarchii, jaka się zagnieździła w tutejszej Izbie rękodzielniczej, a obecnie zatacza szersze kręgi i obejmuje koła rękodzielnicze w kraju. Ścisłe zastosowanie ustawy i bezstronny wymiar sprawiedliwości uchylą rozdwojenie, jakie od czterech lat panuje wśród tutejszego mieszczaństwa.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem. — W ręce policyi krakowskiej wpadła wczoraj trójka ludzi, trudniąca się pośrednictwem w handlu żywym towarem. Aresztowanie tej trójki nastąpiło wśród ciekawych okoliczności. Przy ulicy Berka Joselowicza w Krakowie mieszkał niejaki Hersch Bronner, krawiec z Oświęcima, wraz z rytualną żoną Helą Lajzerowiczową i bratem swoim Leibem Bronnerem, szewcem, liczącym lat 23. Trójka ta zapoznała młodą przystojną kucharkę, służącą w sąsiedztwie, Bartę Czarną, z niejakim Goldblumem, rzekomo bardzo zamożnym kupcem z Sosnowca w tej myśli, że Goldblum z ową dziewczyną się ożeni. Naiwna dziewczyna uwierzyła w zamiary Bronnerów, zgodziła się na zaręczyny, odbył się nawet rytualny ślub, poczem państwo młodzi mieli wyjechać w podróż poślubną za granicę. Na stacyi kolejowej jednak Goldblum, zobaczywszy agentów policyjnych, znikł nagle wśród tłumu, wrócił do miasta i ukrył się gdzieś, czy też wyjechał z Krakowa. Młoda opuszczona „wdowa" dała znać policyi o całem zajściu i w śledztwie okazało się, że ów bogaty kupiec z Sosnowca Goldblum, to znany handlarz żywym towarem, który się ożenił po to, aby swoją żonę wywieść do Argentyny. — Bronnerów aresztowano.

Apasze krakowscy. Ujek Stanisław, znany apasz na bruku krakowskim, został wczoraj aresztowany za to, że w bójce pchnął nożem swego znajomego Michała Seidla w piersi i zranił go ciężko. Seidla odwieziono do szpitala św. Łazarza. 13-letni Gustaw Fryc i 15-letni Tadeusz Łazarczyk zostali wczoraj aresztowani pod zarzutem dokonania kilku śmiałych włamań do mieszkań. Zwłaszcza Fryc należy już do zawodowych włamywaczy mimo młodego wieku.

Uduszenie dziecka. Wczoraj aresztowała policya 32-letnią wdowę po wyrobniku w Piekarach, Maryę Skoczkową, podejrzaną o uduszenie swego kilkumiesięcznego synka.

Kradzież. Do mieszkania kupca Bernarda Trügera przy ul. Wielopole 22 włamał się wczoraj po południu jakiś złodziej i skradł szabasową czapkę, "tałes" i perukę damską. Wartość kompletu przenosi 400 koron.

Z kraju.

Bielsko 14 lutego. (O język polski w urzędach). W Czechach i na Morawach ustaliła się od dawna zasada, że liczba urzędników niemieckich w państwowych urzędach pozostaje w tym stosunku do liczby urzędników Czechów, jak liczba ludności niemieckiej do czeskiej. Szczególnie bronią tej zasady Czesi w sądownictwie. Na Śląsku Cieszyńskim wogóle, a w szczególności w Bielsku, panuje natomiast wszechwładnie język niemiecki, nawet w sądach, gdzie więcej, niż gdzieindziej, porozumiewanie się z ludnością w jej języku ojczystym jest koniecznie potrzebne.

W sądzie powiatowym w Bielsku, w powiecie, liczącym 75 proc. ludności polskiej, niema ani jednego urzędnika, któryby bodaj nieudolnie władał językiem polskim. Stąd strony polskie narażone są na wielkie trudności i straty, bo nawet do spraw banalnych muszą brać adwokata. Można sobie wyobrazić sprawiedliwość takich wyroków sądowych, gdzie sędzia nie rozumie ani świadka, ani oskarżonego lub oskarżyciela. Strony podpisują zeznania, których nie rozumieją, sędzia wydaje wyrok o sprawach, których właściwie także nie rozumie, polegając głównie na tłumaczeniu pisarza, zazwyczaj Czecha.

Ciekawi jesteśmy, czy o takiem wymierzaniu sprawiedliwości wie ministerstwo sprawiedliwości i Koło polskie? Sąd w Bielsku na podania, wniesione po polsku, odpowiada z reguły po niemiecku.

W ten sposób urzędy, wypełnione urzędnikami Niemcami, usiłują wmówić w ludność polską, że ludność jest dla urzędu, a nie urząd dla ludności, a nadto, że bez języka niemieckiego żyć nie można.

Praktyki niemieckie weszły już w system i stanowią bardzo groźny sposób germanizowania ludności polskiej. Polscy posłowie śląscy i Koło polskie powinni tak długo atakować rząd, dopóki obsadzanie posad w urzędach państwowych na Śląsku Cieszyńskim nie będzie się odbywało według klucza narodowości, kraj ten zamieszkujących.

Wybór uzupełniający do Rady powiatowej w Tarnowie. Ponieważ rozpisany obwieszczeniem namiestnictwa z dnia 15 stycznia br. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Tarnowa, nie przyszedł do skutku, rozpisało obecnie ponownie namiestnictwo wybór jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z tejże grupy na dzień 3 marca 1913 r.

Z Żywca piszą nam: Staraniem nowoutworzonego Oddziału miejscowego uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się dnia 23 lutego b. r. w sali „Sokoła" w Żywcu „Wieczór pieśni" z łaskawym współudziałem p. Wandy Hendrichówny i profesora Adama Ludwiga. Na program złożą się oprócz występu tych artystów, gra fortepianowa i solo skrzypcowe. Wieczór ten, który jest nowością w Żywcu, zainteresował już szersze koła ludności.

Aresztowanie A. Pachotty. Jak się dowiadujemy, aresztowany w Rzeszowie Andrzej Pachotta nie był dyrektorem Banku Zaliczkowego, lecz był dyrektorem Banku rolniczego i Zakładu zastawniczego w tem mieście.

Jarosław, 11 lutego. (Wiec w sprawie przesilenia ekonomicznego.)

W sprawie obecnego zastoju ekonomicznego odbył się dnia 9 b. m., w sali Tow. „Gwiazda" wiec, na który tłumnie przybyli przedstawiciele sfer kupieckich i przemysłowych. Po zagajeniu wiecu przez p. Kobę i wyborze prezydyum zabrał głos p. Józef Olszewski, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej ze Lwowa. Referent skreślił przedewszystkiem obraz sytuacyi politycznej, która stanowi tło dla przesilenia ekonomicznego. Przesilenie to dotknęło przedewszystkiem warstwy średnie, przemysłowe i kupieckie, a datuje się już od lipca 1912 roku, gdy banki wskutek hiobowych horoskopów, stawianych przez dra Prangera, poczęły na gwałt restryngować kredyt. W tem przesileniu smutną rolę odegrali kupcy i fabrykanci zakrajowi, gdy bowiem nadeszły terminy płatności, poczęli w nielitościwy sposób cisnąć naszych kupców, doprowadzając wielu do ruiny. W dalszym ciągu wskazał referent na upośledzenie, jakiego doznaje przemysł w stosunku do rolnictwa. Gdy przemysł upada, nie wdraża się żadnej akcyi sanacyjnej, nie udziela się żadnych ulg podatkowych. Ponadto musi przemysł wytrzymać konkurencyę ze strony zakładów karnych, w których więźniowie bywają zatrudniani we wszelkich gałęziach przemysłu. Celem zapobieżenia dalszej stagnacyi referent uznał potrzebę następujących środków: 1) Zasilanie instytucyj finansowych kapitałami Banku austro-węgierskiego; 2) ułatwianie kupcom kredytu; 3) udzielenie ulg podatkowych; 4) utworzenie instytucyj kredytowych dla rękodzielników i drobnych kupców.

Referent wspomniał też o ubezwładnieniu Sejmu, skutkiem czego Wydział krajowy, nie mając prawomocnego budżetu na roku 1913, przedsięwziął tak zwane „skreślenia budżetowe" w wysokości 8 i pół miliona kor. i między innemi zredukował do jednej czwartej części kwotę, przeznaczoną na przemysł i handel. Mówił też o przydzieleniu dostaw galicyjskim dostawcom, którzy najbardziej ucierpieli skutkiem przesilenia.

W dyskusyi zabrał głos poseł Rychlik, który zaznaczył, że posłowie miejscy poczynili już pewne zabiegi w sprawie udzielenia ulg podatkowych, taniego kredytu i zaliczek na dostawy. Wkońcu przyrzekł jak najgoręcej zająć się temi sprawami. — Po dyskusyi wiec przyjął rezolucye, przez p. Olszewskiego postawione.

Ze świata.

Wybory do Rady miejskiej w Cieszynie. Poseł do Rady państwa dr Demel, znany polakożerca, który już w latach 1892 do 1908 był burmistrzem m. Cieszyna i ustąpić musiał z powodu wielce niefortunnej gospodarki, został obecnie ponownie wybrany burmistrzem. Radcami miasta wybrani zostali: radca rządowy Gamroth, inżynier Neugebauer, aptekarz dr Zaar i radca cesarski Ernest Prochaska.

Niezwykły oszust. Docent germanistyki na uniwersytecie w Genewie, dr Hollak, uciekł z miasta bez śladu. Sąd karny wysłał za nim listy gończe z powodu popełnionych przez niego oszustw.

Obława na anarchistów. Jak donosi telegram z Poissy pod Wersalem, policya tamtejsza urządziła w okolicy obławę na anarchistę Lacombes'a, oddawna poszukiwanego. Dotąd wynik obławy jest nieznany.

Rok wystawy w Holandyi. Z okazyi stuletniej rocznicy odzyskania niepodległości Holandyi, tudzież z okazyi poświęcenia Pałacu pokoju w Hadze, projektowaną jest cała serya wystaw w ciągu lata r. 1913 w rozmaitych miastach holenderskich. Wystawy te mają za zadanie przedstawić rozwój rolnictwa, chowu bydła, handlu, przemysłu i środków żeglugi, nadto dać przegląd sztuki niderlandzkiej. Z wystawami łączy się szereg uroczystości w rozmaitych okolicach kraju, a to dla zainteresowania cudzoziemców i ułatwienia im poznania kraju. W szczególności program, ogłoszony za pośrednictwem konsulatów przez holenderskie ministerstwo spraw zagranicznych, jest następujący: W Amsterdamie pierwsza niderlandzka wystawa nautyczna; prócz tego wystawa „Kobieta 1813 do 1913" dać ma obraz tego, co kobiety zdziałały w rozmaitych kierunkach pracy w ciągu XIX w. W Hadze otwartą zostanie międzynarodowa wystawa rolnicza w trzech działach, mianowicie rolnictwa, hodowli bydła i ogrodnictwa holenderskiego, oraz wystawa przedmiotów sportu, obejmująca osobny oddział żeglugi powietrznej. Tilbourg, Zwolle i Sittard organizują wystawy przemysłu, który rozwinął się zwłaszcza w prowincyach zachodniego Brabantu, d'Overijssel i Limburga. Miasto Leeuwarde urządzi wystawę przedmiotów sztuki i sztuki stosowanej do przemysłu; w Boskoop wystawę róż: Doventer i w Baarn kwiatów i ogrodnictwa holenderskiego; Midelburg Brock i Muiden starodawnych strojów narodowych i urządzenia domowego; w Arnherm, odznaczającem się piękną okolicą, odbędzie się wystawa nowożytnej sztuki malarskiej, w Leyde i w Harlemie obrazów dawnych mistrzów; w Utrechcie obrazów pierwotnych artystów holenderskich, uzyskanych z prywatnych zbiorów; w Bois le-Duc dzieła dawnej sztuki kościelnej. Regaty urządzone będą w Sneek i w Rotterdamie. W ciągu jesieni urządzoną zostanie wystawa rolnicza i ogrodnicza w Breda, a w Gouda wyrobów tamtejszego przemysłu, jako to porcelany i fajansów. Nimegue urządzi wystawę zbiorów starożytności rzymskich, odkrytych w okolicach tego miasta. Liczne miasta holenderskie urządzą pochody historyczne i narodowe zabawy, a w Hoorn odbędzie się rewia floty rybackiej. Programem objęte są wreszcie wycieczki dla zwiedzania wzorowych ferm i fabryk.

Zmarli.

Maryan bar. Błażowski, prezes Rady powiatowej buczackiej, zmarł we Lwowie w 38 roku życia. Wybrany w roku 1898 posłem do Rady państwa, dzierżył mandat przez dwie z rzędu kadencye. Przedtem już pozyskał śp. Błażowski mandat do Sejmu.

Omyłka druku. W sprawozdaniu z koncertu p. Michała Świerzyńskiego mylnie wydrukowano nazwisko biorącej udział w kwintecie: ma być p. Konatkowska, zamiast Kwiatkowska.

Składki. Dla A. Palkajowej złożono: N. N. 3 K.

Dla T. Baranowskiego złożono: N. N. 2 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 17 lutego: Aleksego Falkoner. wyzn.; we wtorek 18 lutego: Symeona i Flawiana; we środę 19 lutego: Konrada w. i Mansweta; Wschód słońca dnia 17 lutego o godzinie 6 minut 50; zachód o godzinie 4 min. 59; długość dnia godzin 10 m. 09.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 14 lutego: termometr doszedł od — 5·8 do + 1·4 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 15 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 753·3 mm., termometru — 8·4 Cels.; — wiatr północno-północno wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa — 6·0, najniższa — 20·3 Cels. — Ciśnienie powietrza 636, Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda, zimno. Stan śniegu suchy, warstwa 20—25 cm. grubości.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Pani Bella".
We wtorek: „Wet za wet".
We środę: „Dyabeł i karczmarka".
We czwartek: „Wet za wet".
W piątek teatr zamknięty.
W sobotę: „Judasz z Kariothu", dramat w 5 aktach (6 odsłonach) K. H. Rostworowskiego.
W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Judasz z Kariothu".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od soboty d. 15 do piątku włącznie d. 21 b. m. 1) „Psychiatra, syn robotnika", najświeższa nowość; 2) „Z Faido do Airolo", przed tunelem św. Gotarda: 3) „Walka Liliputa z Olbrzymem" (humor); 4) „Pan Maryc, wojenny fotograf na Bałkanie" (komedya); 5) „Wyrok", amer. dramacik; 6) „Bonifacy murarzem" (kom.); 7) Przegląd tygodniowy.

W niedzielę od 2½ do 11. Codziennie od 4—10½.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek od godz. 6—7 Wł. Studnicki: Austro-Węgry, od g. 7—8 dr Sokolnicki: Dzieje Europy współczesnej.

We wtorek od 7—8 dr Sokolnicki: Dzieje Europy współczesnej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek prof. dr Józef Flach: „Wielka poezya dramatyczna w związku z rozwojem teatru".

We wtorek VII wykład dr Józefa Flacha.

Z uniwersytetu ludowego.

W poniedziałek o godz. 7 dr Wacław Radecki: Wstęp do psychologii.

We wtorek o godz. 7 inż. S. G. Żeleński: Historya budowy miast (z obrazami świetlnymi).

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14

Dział ekonomiczny.

Statystyka urzędniczego gospodarstwa domowego. Na propozycyę „Ogólnej austryackiej gazety urzędniczej" odział statystyczny ministerstwa handlu oświadczył gotowość zaopatrzenia wszystkich wiedeńskich żonatych urzędników państwowych, nie mających dochodu ponad 3000 K. rocznie, w książki gospodarcze, pod warunkiem, że urzędnicy ci owe książki po ich zamknięciu, złożą z powrotem w biurze statystycznem dla celów wypracowanie odpowiedniej statystyki. Nazwiska odnośnych urzędników będą, na życzenie, zatrzymane w tajemnicy i wolno im będzie książki zaopatrywać nie w nazwiska, lecz szyfry. Jeżeli życzenia prowadzenia książek gospodarczych wyrazi przynajmniej 100 urzędników, w ministerstwie handlu odbędzie się konferencya, na której ci urzędnicy będą obznajmiona z prowadzeniem tych książek. Na razie statystyka urzędniczego gospodarstwa domowego ma objąć Wiedeń, w przyszłości ministerstwo handlu przeniesie ją i do stolic innych krajów koronnych.

*** Rewizya ustawy krajowej o poborze opłat szynkarskich.** Podnoszone przez szynkarzy utyskiwania na uciążliwe postanowienia ustawy krajowej o poborze opłat szynkarskich, skłoniły Wydział krajowy do zwołania ankiety, złożonej z reprezentantów stron interesowanych, celem zasięgnięcia ich opinii, czy i w których kierunkach należałoby zmienić ustawę tak, aby ona uczyniła ciężar tej opłaty znośniejszym dla opodatkowanych, a z drugiej strony zapewniała funduszowi krajowemu dochód, jaki mu wobec konsumcyi napojów spirytusowych w kraju przypaść winien.

Do ankiety tej postanowił Wydział krajowy zaprosić Izby handlowe i przemysłowe, Centralny związek gospodnio-szynkarski, Związek 30 miast, tudzież prezydyum namiestnictwa i prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu, wreszcie członków krajowej komisyi apelacyjnej dla opłaty szynkarskiej.

Ankieta zbierze się pod przewodnictwem marszałka krajowego dnia 19 lutego, o godzinie 10 przed południem w gmachu Wydziału krajowego.

*** Peryodyczne wypłaty za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.** Urząd Pocztowej Kasy Oszczędności wprowadził nader praktyczną nowość, polegającą na przeprowadzeniu peryodycznych wypłat na podstawie jednego zlecenia. Wypłaty uskutecznia kasa pocztowa w terminach wskazanych, aż do odwołania.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 lutego.

Wybory do Rady m. Lwowa. W sobotę ukończyło się skrutynium wyboru stu radnych m. Lwowa. Wybrani zostali:

Abrysowski 8657, dr Adam 8637, Andrzejowski 8247, dr Aschkenase 5833, dr Baczewski 10 981, Bader 7209, Bardasz 10.120, Bartoń 6908, dr Battaglia 9201, Bal 8069, Beiser 9457, Bieniecki 8654, Biernacki 8524, Blumenfeld 8319, dr Caro 9232, dr Chlamtacz 8544, Ciechulski 8289, dr Ciesielski 8607, Chajes 9257, Demeter 10.064, dr Dwernicki 8648, dr Dylewski 8411, dr Dziwiński 10.741, Feldstein 8119, Friedrich 8025, Getritz 8077, dr Głąbiński 8592, Gubrynowicz 8649, Halski 8480, Hingier 8288, Howarth 8151, Hoeflinger 7924, Ibnatowicz 8513, Janowicz 8316, Kaczyński 8635, Kotowicz 8163, Kroch 9362, Kwiatkowski 8569, Kurkowski 7747, Ks. dr Lenkiewicz 10325, Lerski 8351, Lewicki Aleks. 9684, Lewicki Bol. 8394, Majerski 8630, Makowicz 7875, dr Mikołajski 8659, dr Michejda 8018, Moszczyński 8322, Neumann 8122, dr Obmiński 8910, Ohly 7991, Olszewski 8494, Paszkudzki 7796, dr Pazdro 8160, Philipp 8591, dr Piasecki Eug. 8599, Piasecki F. 7981, Pierożyński 8560, dr Pieracki 8481, dr Piepes Porayński 8603, dr Pisek W. 8423, Platowski 10409, dr Próchnicki 18585, dr Przygodzki 8442, Rapoport 8013, Rawski 8651, Richtmann 8967, Riedl 8618, dr Russman 8494, dr Rutowski 11308, Rybicki 8606, Schaff 8621, dr Schleicher 7957, Schneider 8505, Sklepiński 10984, dr Sokal 9737, Soleski 11306, Soupper 7878, dr Stahl 9118, dr Starzewski 10659, Stesłowicz 9784, Szatrański 8296, Szczurkiewicz 7958, Szpondrowski 8417, dr Szpor 8466, Ks. dr Szydelski 8434, Schirmer 8496, Terenkoczy 8642, Thom 9210, Toczyski 8147, Töpfer 8798, dr Thullie 7477, Wczelak 8570, Weich 8811, Wiksel 9014, Włodzimirski 8084, Wolisch 7862, Zawojski 8356, Zgórski Józef 8282, Zgórski Julian 8468:

Pozostali w mniejszości pp.: Breiter 3697 głosów, dr Danielski 4189, Hudec 3455, dr Janik 3311, Laskownicki 3722, dr Lisiewicz 3915, Pawlewski 3954, Reizes 2820, Śliwiński 3607 i kandydat narodowo-demokratyczny dr Schenker 3003.

W głosowaniu brało udział 11.452 wyborców, absolutna większość 5727 głosów. Najwięcej głosów otrzymał dr Rutowski, najmniej dr Aschkenazy. Dzisiaj zbierze się komisya-matka, a po sporządzeniu przez nią protokołu, prezydent do 3 dni ogłosi wybór i zwoła posiedzenie Rady miejskiej. Na tem posiedzeniu wybraną zostanie komisya weryfikacyjna i ta na najbliższe posiedzenie przyjdzie z wnioskiem uznania wyborów za ważne do 8 dni nastąpi wybór prezydenta miasta.

Odczyty p. dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej we Lwowie. Dr Z. Daszyńska-Golińska wygłosi we Lwowie siedm wykładów p. t.: „Stosunki ludności ziem polskich na tle porównawczem". Wykłady urządza Stow. „Życie" w lokalu własnym (ulica Sienkiewicza 9) w dniach od 19 lutego do 3 marca. Treść wykładów: 1) Zagadnienia ludności w literaturze i polityce ostatnich stu lat — dnia 19 lutego, środa. 2) Źródła do rozpoznania stosunków ludności w Polsce — dnia 21 lutego, w piątek. 3) Ludność i zaludnienie krajów polskich na tle porównawczem — dnia 24 lutego, poniedziałek. 4) Naturalny ruch ludności. Przyrost ludności krajów polskich w XX wieku. Rzut oka na emigracyę — dnia 26 lutego, środa. 5) Ludność ziem polskich według wyznania i języka. Liczebność, rozmieszczenie, przyrost ludności żydowskiej, ruskiej, niemieckiej i rosyjskiej na ziemiach polskich — dnia 28 lutego, w piątek. 6) Stosunki zawodowe i zarobkowe ziem polskich w porównaniu z Niemcami, Rosyą i Austryą. Rozrost miast w krajach polskich — dnia 1 marca, w sobotę. 7) Teraźniejszość i przyszłość ras i narodów, jako wyniki liczby i doboru ludności — dnia 3 marca, w poniedziałek. Każdy wykład stanowić będzie całość.

Na wolną stopę. Izba radna sądu karnego zgodziła się wypuścić na wolną stopę za kaucyą rewidenta kolejowego p. Podulkę, urzędującego w magazynach kolejowych, którego aresztowano przed kilku tygodniami pod zarzutem współudziału w nieprawidłowościach, jakie wykryto w magazynach kolejowych. Starania obrońców o wypuszczenie na wolną stopę aresztowanych pod tym samym zarzutem naczelników magazynów pp. Czarnożyńskiego i Hoszowskiego nie odniosły dotąd skutku.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Eugeniusz Onegin".

Lampy wiszące od K 9·—, stojące i inne lampy biurowe po cenach fabrycznych, palniki żarowo-naftowe i spirytusowe, oraz wszelkie przybory do tychże. **Kit „Ramod"** do sklejania porcelany i szkła na składzie w firmie **Stabrawa i Turek** Kraków, Karmelicka 8. P. T. członkom Związku urzędników 12—17% rabatu.

We środę: „Komedya miłości".
We czwartek: „Bal maskowy".
W piątek: „Błyskawice".

Bitwa pod Miechowem.

(Wspomnienie w rocznicę 17 lutego 1863 roku).

Jedną z najkrwawszych i najpamiętniejszych bitew w pierwszym okresie powstania był napad powstańców na Miechów, dokonany przez oddział pułkownika **Kurowskiego** w dniu 17 lutego 1863 roku. W pamiętnikach i zapiskach współczesnych przechowało się sporo opisów uczestników bohaterskiej walki, w której poległ kwiat młodzieży krakowskiej. Bitwa pod Miechowem była jednym z nieudałych epizodów powstania, jednym z największych błędów Kurowskiego, a następstwa jej dotkliwie odbiły się na dalszych losach walki w Kieleckiem.

Z opisu jednego z uczestników walki Edw. Webersfelda, wyjmujemy garść ciekawych szczegółów przebiegu napadu na Miechów i bohaterskiej, rozpaczliwej walki, wyborowego oddziału jazdy Kurowskiego.

„We wtorek 16 lutego około godziny 12 w południe, po wczesnem przygotowaniu obiadu, oddział nasz wyruszył pod wodzą pułkownika Kurowskiego do odległej o 12 wiorst Skały. W Skale zatrzymał się oddział ze dwie godziny i w tym czasie rozdano nam amunicyę, na którą składała się garść prochu, dwie garści siekanego ołowiu i po kilkanaście kapsli na żołnierza.

Około godziny 4 po południu wyruszyliśmy w pochód na zdobycie Miechowa, obsadzonego — o czem Kurowski nie miał dokładnych informacyj — przez dwie roty strzelcow finlandzkich wyborowego żołnierza i przez sotnię kozaków. Późną nocą zatrzymaliśmy się w lesie pod wsią Czaplą, gdzie się żołnierz posilił i wypoczął nieco po forsownym, ośmiogodzinym marszu. Rozdzielono do manierek okowitę, dano po bochenku chleba i kawałku słoniny i ruszyliśmy w pochód. Żuawi pod Rochebrunem, którzy dotychczas tworzyli tylną straż, zostali wysunięci na czoło kolumny, i w ten sposób podeszliśmy z brzaskiem dnia pod Miechów.

Oddział Kurowskiego składał się z korpusu żuawów, liczącego 160 ochotników, dwóch kompanij strzelców, w liczbie około 360 żołnierzy, kompanii kosynierów, dochodzącej do 150 ludzi i plutonu jazdy, pod Ludwikiem Miettą, w liczbie około 120 kawalerzystów. Z tą siłą ruszyliśmy na Miechów, nie wiedząc, że Moskale, przez szpiegów swoich wcześniej uwiadomieni o naszym zamiarze, przygotowali się i zorganizowali taktyczną obronę. — Nocne cienie ustąpiły prawie zupełnie, kiedy oddział powstańczy wynurzał się z lasu na obszerne pola, dzielące nas przestrzenią dwóch wiorst od Miechowa.

Rozsypani w łańcuch tyralierski, posuwali się żuawi przodem. Patrole kozackie, wysłane z miasta na zwiady, na nasz widok dały kilka strzałów w powietrze i szybko umknęły do miasta. Poprzedzając o jakich tysiąc kroków główną kolumnę, podsunęli się żuawi pod samo miasto, od którego oddzielał nas dość wysoki okop. Oddział szedł w grobowem milczeniu, gotów każdej chwili do strzału. Pod samym okopem wstrzymał Rochebrun cały oddział, wyczekując nadejścia kolumny, tymczasem jednak pchnął czterech żuawów na grzbiet wału dla zrekognoskowania położenia i sam wdrapał się pierwszy na wyżynę. Rozglądał się dłuższą chwilę na wszystkie strony i snadź nie dostrzegł nic niebezpiecznego, gdyż z wysokości wału zakomenderował:

— *Zouaves! per gimnastic en avant!*

Chłopcy skoczyli biegiem po pochyłości okopu, a równocześnie spuścił się Rochebrum z kilkunastoma w dół ku miastu.

W tem nagle, z położonego tuż pod okopem cmentarza, posypał się grad kul moskiewskich, dziesiątkując z miejsca oddział walecznych. Moskale, ukryci poza nagrobkami i mogiłami cmentarnemi, przetrzymali w spokoju zjawienie się Rochebruna z czterema żuawami, czekając z salwą na pojawienie się liczniejszych sił. Padła druga salwa i znów kilka żuawów stoczyło się w dół, kładąc życie na ołtarzu Ojczyzny.

Żuawi rzucili się na oślep w cmentarz i rozpoczęła się bójka w pojedynkę na pięści i kolby. Strzelcy Niewiadomskiego podążyli szybko za żuawami, a ostrzeliwając wymykających się ku miastu Moskali, dopomogli oczyścić cmentarz z nieprzyjaciela.

Kurowski uszykował oddział w czwórki, a wysunąwszy przerzedzony korpus żuawów na czoło, rozpoczął atak na środek miasta, wiodąc swych żołnierzy wąską, po obu stronach gęsto zabudowaną ulicą. Rochebrun rzucał się, jak szalony, przeczuwając niebezpieczeństwo takiej formy ataku, ale jako stary żołnierz spełnił rozkaz wodza.

Biegiem wziął oddział ulicę, pędząc przed sobą resztki umykających z cmentarza Moskali i w kilkanaście minut wysunęły się pierwsze czwórki na rynek.

Zagrzmiała salwa ustawionej na rynku piechoty rosyjskiej. Kilkunastu powstańców padło, ale następujący parli naprzód. Za pierwszą poszły dalsze salwy, które zmiotły pierwsze czwórki, poczem nastąpiła strzelanina Moskali w pojedynkę. Pod gradem kul nieprzyjacielskich powstańcy nie byli w stanie wypłynąć na rynek i utworzyć linii bojowej, a tymczasem strzelcy finlandzcy zasypywali wylot ulicy ogniem rotowym. Sytuacya stała się rozpaczliwą. Dano sygnał do odwrotu, kolumna powstańców poczęła się cofać, ale teraz dopiero urządzili Moskale istne polowanie. Jedną rotę strzelców ukrył dowódca rosyjski w domach, położonych wzdłuż ulicy, i teraz z każdego okna, z dymników, z poza opłotków palili Moskale do powstańców, jak do osaczonych kaczek na stawie, sami kryci ścianami domów. Popłoch padł na młodego ochotnika, wprowadzonego tak lekkomyślnie w zasadzkę. Kto mógł, szukał zbawienia w jak najszybszem wydostaniu się z tej pułapki.

Kurowski zatrzymał się z całym sztabem na cmentarzu, gdzie oczekiwał wyniku ataku. Otrzymawszy smutny raport o zupełnej porażce, która ostatecznie rozwinęła się w formalną rzeź, pchnął adjutanta do wyczekującego z kawaleryą obok cmentarza Mietty, i rozkazał mu szarżować na ustawioną w rynku piechotę po tej samej drodze, na której zginęła od kul połowa powstańczego oddziału. — Mietta wiedział, że to szaleństwo i próbował się sprzeciwić bezmyślnemu rozkazowi, ale gdy Kurowski w odpowiedzi nazwał go tchórzem, ruszył z oddziałem, jak wicher w ulicę. Zasypywany po drodze z okien domów gradem kul, wpadł na rynek i tam, sformowawszy pluton pod szalonym ogniem w długi front, wpadł z okrzykiem: „Jezus Marya!" na karki osłupiałych Moskali.

Atak został wykonany z szaloną brawurą i zapamiętałą odwagą. Nasi kawalerzyści cięli w lewo i prawo, deptali po karkach zasłaniających się bagnetami strzelców i przełamali wprawdzie ich kolumnę, ale stracili 76 poległych. Sam Mietta otrzymał w tej szarży 20 pchnięć i cięć i wypadłszy za miasto, ociekał calusieńki krwią.

Ze 160 żuawów padło 84, a 31 zostało poranionych, tak, że z całego oddziału wyszło z Miechowa z życiem 45. Strzelcy wyszli obronniejszą ręką, bo w czasie boju stali w drugiej linii. Sam Kurowski, widząc wynik swego bohaterstwa, ulotnił się z kilkunastoma sztabowcami z pod Miechowa, zostawiając niedobitków ich losowi. Moskale, sami silnie przetrzebieni i niepewni, czy powstańcom nie nadciągną posiłki, nie urządzili pościgu za uchodzącym oddziałem. Temu też zawdzięczać należy, że pozostali uszli niewoli i jej następstwom. Nieopatrzny napad na Miechów skończył się zupełnem zniesieniem całego oddziału, którego niedobitki i ranni tegoż samego jeszcze dnia znaleźli się w Krakowie.

Według zeznań i zapisków uczestników, w pierwszej salwie na **okopie** padli z oddziału żuawów Emanuel hr. Moszyński, Tomkowicz, Heród, Latinek, Lewandowski, czterej austryaccy strzelcy, którzy z całem uzbrojeniem przyszli do obozu w Ojcowie, Męciński, Walicki, Darowski. Ranni zostali: kapitan Biernacki, Kahane, Kisielewski, Krzyżanowski, Preiss i kilku innych.

Z uczestników napadu żyją jeszcze Mietta, Kahane (stracił pod Miechowem rękę), Kisielewski (miał przestrzeloną twarz), Biernacki, obyw. ziemski z Poznańskiego, Edmund Klemensiewicz, notaryusz w Krakowie (zesłany później na Syberyę), Edward Webersfeld we Lwowie, Eugeniusz Wędrychowski we Lwowie i Ludwik Wiśniewski.

Rewolucya w Meksyku.

(Telegram „Nowej Reformy" z dnia 17 lutego).

Meksyk. Senatorowie zgromadzili się onegdaj w senacie, aby Maderę skłonić do abdykacyi. Madero nie przybył, tłumacząc się tem, że znajduje się w obrębie linii strzałów. Utrzymują, że Madero umyślnie się nie pojawił. Oświadczył on posłowi hiszpańskiemu, że woli raczej umrzeć niż abdykować.

Deputacya senatorów udała się do Diaza, aby go skłonić do zawarcia zawieszenia broni. Diaz odpowiedział, że wpierw musi Madero abdykować. Senat ogłosi odezwę do ludności, że jeżeli nie zapanuje spokój, grozi interwencya Stanów Zjednoczonych. Madero wystosował prośbę do Tafta, aby się nie mięszał w meksykańskie stosunki, gdyż on sam stłumi powstanie. Taft odpowiedział, wskazując na konieczność zabezpieczenia obcych, jeżeli interwencya nie ma nastąpić.

Waszyngton. Prezydent Taft a sekretarz stanu Knox zaprzeczają, jakoby zarządzili wysłanie marynarki do Meksyku. Departamat państwowy zaprzecza oficyalnie opinii senatorów w Meksyku, jakoby Stany Zjednoczone postanowiły interwencyę.

Nowy Jork. Według doniesienia z Meksyku zawarto zawieszenie broni do poniedziałku do g. 8 wieczór.

Z wspólnej Rady ministrów.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 17 lutego.)

Wiedeń. Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych odbyła się wczoraj wspólna konferencya ministeryalna, w której, oprócz obu prezydentów gabinetu i wspólnych ministrów, wzięli też udział ministrowie resortowi. Przedmiotem narad były sprawy gospodarczo-polityczne. Dziś popołudniu dalszy ciąg obrad.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie wspólnej Rady ministrów, które trwało 8 godzin od 11 przed południem do 7 wieczorem. Obrady zostały przerwane, ponieważ Lukacs musiał wyjechać do Budapesztu. Wczorajszej Radzie ministrów przypisują bardzo wielkie znaczenie, ze względu na obecną sytuacyę międzynarodową, wywołaną misyą Hohenlohego, zajściami na Bałkanie i zajściami na „reunionie" ambasadorów w Londynie.

Na wczorajszej Radzie ministrów omawiano także wydatki wojskowe, poczynione w ostatnim czasie, które w pewnych kołach oceniają na 600 milionów koron. Następnie omawiano unormowanie nowego stosunku do Serbii. Austrya chce otrzymać od Serbii gwarancye polityczne na przyszłość, a w zamian za to chce zmienić traktat handlowy z Serbią i przyznać jej różnych koncesyj handlowych, które, bądź co bądź, napotykają na opór agraryuszów zarówno w Austryi, jak na Węgrzech.

Lukacs musiał wczoraj wyjechać do Budapesztu, gdzie dziś rozpoczyna się proces przeciw Desyemu, który zarzucił Lukacsowi, że wyasygnował z funduszów państwowych 4½ miliona koron na ostatnie wybory do Sejmu węgierskiego.

Nowe wydatki na armię.

Wiedeń. O wczorajszej wspólnej Radzie ministrów donosi „Montags-Revue":

Minister spraw zagranicznych Berhtold przedłożył exposé o obecnej sytuacyi zagranicznej i oświadczył, że mimo nadziei, iż uda się bieżące problemy rozwiązać, to jednak nie można myśleć o ograniczeniu zarządzeń wojskowych, których koszta przewyższają dotąd 300 milionów koron. Minister wojny wskazał na konieczność nowych wydatków wojskowych, przeciw czemu wystąpili znowu obaj ministrowie skarbu.

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 kor. —

Po wznowieniu wojny.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 17 lutego.)

Serbia przeciw Austryi.

Wiedeń. „Montags Revue" sądzi, że obecnie największe trudności grożące ze strony Serbii, gdzie odbywa się silna agitacya, skierowana przeciw Austryi, a po części przeciw obecnemu rządowi serbskiemu.

Z listu, pochodzącego od pewnej wybitnej osobistości w Belgradzie, przytacza „Montags Revue" następujący ustęp:

„Jeżeli musimy zawrzeć z Austryą pokój, to będzie on tylko pokojem dla przygotowania się do wojny z Austryą.

Konferencya londyńska bez rezultatu.

Wiedeń. „Sonn u. Montagsztg" omawia obrady konferencyi ambasadorów w Londynie i dochodzi do wniosku, że konferencya ta straciła prawo bytu. Od dwóch miesięcy konferencya ma do załatwienia propozycye Austryi w sprawie ustalenia granic Albanii. Nie przyszło jednak w tej sprawie dotąd do żadnego porozumienia. W każdym razie okazało się, że konferencya nie przyczyniła się wcale do przyspieszenia porozumienia dyplomatycznego, lecz raczej do jego przewlekania. Z tego powodu będzie lepiej wycofać się z tej konferencyi i wrócić do dawnego bezpośredniego znoszenia się rządów mocarstw.

Odpowiedź cara.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Petersburga: Odpowiedź cara na list cesarza Franciszka Józefa w krótkich i dosadnych słowach zaznacza przyjazne stosunki między obu dworami, dodaje jednak, że rozwój stosunków politycznych w ostatnich latach nakłada na Rosyę obowiązek stanowczej ochrony interesów słowiańskich ludów bałkańskich.

Putnik w Belgradzie.

Belgrad. Szef sztabu generalnego, wojewoda Putnik, przybył ze Skoplje. Dzienniki donoszą, że jego pobyt w Belgradzie stoi w związku ze sprawą dalszej pomocy dla Bułgaryi.

Krytyczne położenie armii tureckiej.

Wiedeń. Oczekują tu, że w tym tygodniu rozegrają się decydujące wypadki na terenie wojny. Pod Bulair toczy się bitwa, która może skończyć się katastrofą dla Turcyi, tem bardziej, że flota turecka, prawie zupełnie zniszczona, nie może popierać operacyj lądowych tureckich. Krążownik „Assar i Tefwik" został przez Bułgarów zniszczony. Drugi, największy okręt turecki „Hamidje", znajduje się w porcie maltańskim i nie wiadomo, czy będzie mógł wrócić do Bosforu. Wobec tego ponawiają się wiadomości o nowych rokowaniach pokojowych.

Z Konstantynopola donoszą, że pałac wielkiego wezyra jest strzeżony przez silną straż **wojskową, ponieważ obawiają się demonstracyi ludności przeciw pokojowi. Rząd zaś, uznając** krytyczne położenie wojsk tureckich, pragnie zawrzeć pokój.

Broń dla Turcyi.

Wiedeń. Słychać, że Zakład Kredytowy ma zamiar dostarczyć Turcyi armat i amunicyi za bony kasowe.

Misya Hakki paszy.

Paryż. Hakki pasza oświadczył w przejeździe do Londynu redaktorowi „Tempsa", że nie ma żadnej misyi urzędowej i wyłącznie wysłany został, aby być obecnym przy naradach i rokowaniach pokojowych. Rokowania zostały zerwane, ale nie jest wykluczone, że mocarstwa znajdą jeszcze sposób rozwiązania kwestyi pokojowej.

Zagłada floty tureckiej.

Londyn. Z Malty donoszą, że rząd angielski wezwał komendanta okrętu wojennego tureckiego „Hamidje", do opuszczenia portu, po poczynieniu najkonieczniejszych naprawek. Wobec tego wczoraj o 10 wieczorem „Hamidje" wypłynął z tego portu. Ponieważ w okolicy portu krąży kilka torpedowców i okrętów wojennych greckich, sądzą, że w najbliższych godzinach okręt ten wpadnie w ręce greckie.

Konstantynopol. Porta wysłosowała do mocarstw notę, z powodu usunięcia flagi tureckiej na Krecie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 17. lutego.

Zniżka na giełdzie.

Wiedeń. Na giełdzie panuje tendencya zniżkowa z powodu niekorzystnego osądzania sytuacyi zagranicznej.

O plan finansowy.

Wiedeń. Posłowie chrześcijańsko-socyalni domagają się załatwienia planu finansowego jeszcze przed Świętami Wielkanocnemi i grożą Polakom, gdyby obstawali przy żądaniu zwołania Sejmu przed załatwieniem planu finansowego, zerwaniem umowy w sprawie podziału dochodów z podatku wódczanego i osobisto-dochodowego między kraje.

Nowa ustawa emigracyjna.

Wiedeń. W ministerstwie dla Galicyi odbyła się konferencya w sprawie nowej ustawy emigracyjnej. W naradach wzięli udział posłowie Lasocki i Halban, z ministerstwa dla Galicyi radca sekcyjny Twardowski, z ministerstwa handlu radca dworu Kautsky. Nowy projekt ustawy emigracyjnej, który będzie przedłożony parlamentowi, zawiera znaczne ulepszenia w porównaniu do projektu poprzedniego.

Kartel browarów.

Wiedeń. Browar Mauthnera, browar Drehera i dwa mniejsze browary morawskie, zamienione będą przez Credit Anstalt, Wiener Bankverein i Nieder oesterreichische Escomptgesellschaft w jedno towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 50 milionów koron.

Nowy projekt wojskowy w Belgii.

Magdeburg. „Magdedeburger Ztg." donosi z Brukseli: Rzeczą jest pewną, że rząd belgijski pod naciskiem Francyi wypracował nowy projekt wojskowy. Francya od października roku zeszłego zwracała się kilkakrotnie do rządu belgijskiego, podnosząc, że Niemcy zbroją się nad granicą belgijską, podczas gdy Belgia nie jest dostatecznie przygotowaną.

Proces Lukacs-Desy.

Budapeszt. W procesie Lukacs-Desy zawezwał jako świadków szereg dyrektorów banków, za których pośrednictwem wypłacone zostały sumy rządowe, przeznaczone na cele wyborcze. Świadkowie ci nie przybyli, ponieważ rzekomo nie można było znaleźć ich miejsca pobytu.

Budapeszt. Proces przeciw Lukacsowi grozi przybraniem skandalicznych rozmiarów. W każdym razie przypuszczają, że skończy się on niekorzystnie dla Lukacsa, chociaż Desy oświadcza, że jako gentelman nie będzie żądał powołania na świadków kobiet, których zeznania byłyby dla Lukacsa fatalne. Desy grozi też rewelacyami z powodu nadania godności tajnego radcy dyrektorowi węgierskiemu Banku komercyalnego, Lancziemu.

Zdrowie następcy tronu.

Wiedeń. Wobec pogłosek o niekorzystnym stanie zdrowia następcy tronu, donosi „Montags-Revue", że następca tronu zapadł przed kilku dniami na lekki katar, jednak obecnie ma się już zupełnie dobrze.

Kredyty na armię.

Petersburg. Komisya Dumy przyjęła przedłożenie o kredytach na uzupełnienie artyleryi i obrony krajowej. Zarazem wypowiedziano życzenie co do dalszego uzupełnienia obrony krajowej.

Nowy gabinet węgierski.

Budapeszt. Sądzą, że ks. Khuen-Hedervary w najbliższych tygodniach stanie na czele nowego gabinetu.

Berlin. Dzienniki donoszą z Rzymu, że król Wiktor Emanuel ma zamiar wybrać się 15 czerwca do Berlina na jubileusz rządów cesarza Wilhelma.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z Kurowskich
Zofia Ursyn Pruszyńska
zasnęła w Panu dnia 13 lutego 1913 r. w Wiedniu.
Eksportacya, po pobłogosławieniu i pokropieniu zwłok w Wiedniu, odbędzie się dnia 16 lutego, zaś pogrzeb z dworca kolei w Wadowicach na cmentarz miejscowy dnia 18 lutego b. r. o godzinie 4 po południu, poczem zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni mąż, matka i rodzeństwo.
Msze święte za duszę Drogiej Zmarłej odprawione zostaną w kościele parafialnym w Wadowicach dnia 19 lutego.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
1743 1 3

Podziękowanie.
Wielmożnemu Panu Doktorowi Mieczysławowi Staszewskiemu słuchaczki III. kursu „Samarytanina" składają serdeczne „Bóg zapłać"
Wdzięczne Samarytanki.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy z powodu śmierci ś. p. Jana Dworzańskiego, c. k. em. profesora gimnazyalnego, raczyli wziąć udział w pogrzebie i wyrazili rodzinie zmarłego współczucie, składa z wdzięcznością najserdeczniejsze podziękowanie. Żona wraz z dziećmi.

MOJA STARA
już praktyka nauczyła mnie, aby do pielęgnowania mej skóry używać tylko liliowego mydła z konikiem firmy Bergmann et Co, Děčin n. Ł. (Tetschen a. E.). Kawałek za 80 hal. wszędzie do nabycia. 71 46 50

Dr Kazimierz Służewski
starszy lekarz miejski w Podgórzu
mieszka 1663 2 3
Rynek 8, I. p., Telefon 2594.

OSRAM


Nowe metalowe lampy Osram
z ciągnionym drutem świetlnym.
Nie tłuką się!
Typy:
90—139 Volt 10—1000 świec
140—200 Volt 16—1000 świec
70% oszczędności na prądzie.
Wspaniałe, białe światło. Dla prądu stałego i zmiennego.
Prawdz. lampy Osrama dostanie u firmy F. Lord, Kraków, Lubicz 1. Osramlampen Ges. m. b. H., Wiedeń, IV, Schleifmühlg. 4.

Dr Izydor Maschler
otworzył kancelaryę adw. w Krakowie
ulica Grodzka L. 7. 1582 4 5

Dom handlowy oraz konces. Biura pośrednictwa Adama Bilińskiego w Krakowie, ulica Garncarska L. 6 (dom własny) Tel. 1004.
Pośredniczy: w sprzedaży i kupnie kamienic, majątków ziemskich, parcel budowlanych i t. p. oraz w uzyskaniu i lokacyi pożyczek hipotecznych amortyzacyjnych i krótko terminowych, kredytów budowlanych, wekslowo-hipotecznych i t. p.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 17 lutego 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 84·75 85·25. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 93·25 94·25. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 87·— 88·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·— 92·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 84·— 85·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·25 94·—. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 95·50 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 95·50 96·50 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·75 85·75. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 85·— 86·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 83·— 84·—. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 91·75 92·25. 4-pro. Obligacye kolejowe 82·— 83·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 635·— 640·— Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 4.0·— 40.·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—

V. Publiczne zapisy długu: $4^{2}/_{10}$-pro. wspólna renta pap. 87·25 87·75. $4^{2}/_{10}$-pro. wspólna renta srebrna 87·25 87·75. 4-pro. renta koronowa austr. 84·50 85·—. 4-pro. renta koronowa węgierska 84·— 84·50. 4-pro. renta austryacka w złocie 105·25 105·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 104·25 104·75.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 lutego. (Giełda południowa).

Marki 118 08. Renta majowa 84·10. Renta koronowa węgierska 83 60. Akcye austr. zakł. kred. 616·—. Akcye węg. zakł. kred. 808·—. Akcye Anglobanku 332·—; Akcye Unionbanku 589 50. Akcye Bankvereinu 509·75. Akcye Landerbanku 508 25. Akcye kolei państwowych 695 50. Lombardy 111·—. Akcye fabryki broni 931·—. Akcye tytoniowe 3.9·—. Alpiny 1012·—. Rima-Muranyi 701·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33 53. Losy tureckie 223·—. Ruble 254·50. Skoda 807·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 17 lutego. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·75. Tow. dyskontowe 189·—.

Usposobienie: rezerwowane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 17 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 93·25 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31 —; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·65 rb; 4-proc. listy ziemskie 87·95 rb.; 4½-proc listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·95 rb.; 5-procent. listy miasta Warszawy 99·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·95 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 257·50 rubli; Starachowice 250·— rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 124·—. Rudzki nowe 137·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2.5·— rb.; Putiłów 158·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·25 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 590 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·52; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 lutego. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11 51 do 11·52; pszenica na maj 11 66 do 11 67; pszenica na październik 12 14 do 12·15; żyto na kwiecień 9 80 do 9·81; żyto na październik 9 61 do 9 62; owies na kwiecień 10·25 do 10·26; owies na październik 8 87 do 8·88; kukurudza na maj 7 69 do 7·70; kukurudza na lipiec 7 89 do 7·90; rzepak na sierpień 16 95 do 17 05.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; zimno.

SALVATOR
źródło lecznicze zawierające bor i lit nadaje się znakomicie przy cierpieniach nerek i pęcherza, przy dnie, moczówce cukrowej, płonicy, jakoteż przy nieżytach narządów oddechowych i trawienia. Główne składy w Krakowie: J. Wentzel, Konst. Wiszniewskiego, Następ., N. Trauma syn.

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
813 9 20

Osoba wesoła inteligentna, biegła w języku niemieckim, obeznana z zarządem domu, szyciem, ekspedycyą, szuka posady; także w podróży praktyczna. — **F. J. poste rest. Kraków-Bracka 3.** 1714

Która rodzina

przyjęłaby pannę z zacnego domu, Niemkę, pragnącą nauczyć się po polsku w gronie rodziny? — Zgłoszenia listowne z podaniem warunków uprasza się nadsyłać pod lit. **F. B. 1913** do Administracyi „N. Reformy“. 1711 1 3

Lokal

odpowiedni na pracownię jubilerską, krawiecką, introligatorską i t. p., jest do wynajęcia od 1 marca lub 1 kwietnia, przy ul. Floryańskiej l. 36. Obecnie jest w tym lokalu zakład jubilerski. Wiadomość u dozorcy domu w oficynie 1720 1 3

Zdolny handlowiec

z kapitałem od 4.000 do 10.000 koron zostanie przyjęty jako spólnik do nowego, dobrze prosperującego handlu kolonialnego na prowincyi. Bliższa wiadomość w domu handlowym. Wład. Fałka, Kraków-Dębniki. 1716 1 5

Floryańska 30

3 pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia obszerna, łazienka, wodociąg, klozet, światło elektr. doprow., **do wynajęcia od 1 kwietnia b. r.** Wiadomość u stróża domu. 1717 1 3

Taniej

5 kilo kalafiorów . . . . K 2·80
5 kilo pomarańcz malinówek . . . . . K 3·60
opłatnie za zaliczką
Giov. Spanghero, Triest. 1689 1 2

Posady

poszukuje były inteligentny podurzędnik kolejowy, 35 lat, **zaraz,** jako magazynier, kontrolor, urzędnik biurowy lub t. p. Adres: **„Praca 15“** poste rest. **Kraków.** 1727

Miód

kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie **ks. Wł. Mikitka,** proboszcz **w Kopyczyńcach,** p. Denysów. 898 15 0

Prawnik

z dwoma egzaminami rządowemi, z kilkuletnią praktyką adwokacką, poszukuje posady kandydata notaryalnego. Zgłoszenia pod **„E. I.“** poste restante **Bochnia.** 1622 3 3

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.
296 31 0

Kadzidło Sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 7 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice.
Lwów, Sykstuska 25.

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków
Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się **dnia 26 lutego 1913 r. o godzinie 10 rano** w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1912;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4. Rozdział czystego zysku, uzyskanego w roku 1912;
5. Wybór 4 Członków Rady Nadzorczej na lat 3 w miejsce ustępujących;
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok jeden;
7. Wnioski Członków.

M. Naimski
1713 Prezes.

Pokój

umeblowany, do wynajęcia od 1 marca; może być z utrzymaniem. Ulica Sobieskiego 16, I p., 3 brama. 1712 1 2

Ogłoszenie.

Przez **Biuro Umieszczeń** przy **Stowarzyszeniu Nauczycielek w Krakowie, Karmelicka 32,** poszukują posad:

Nauczycielki Polki, Angielki, Francuzki, z wyższem i średniem wykształceniem.

Bony i wychowawczynie Polki, Niemki i Francuzki. 1488 5

Obwieszczenie.

Celem zapobieżenia wyzyskiwaniu Szan. Publiczności przez niektórych rzeźników, sprzedających mięso koszerne II i III jakości za I jakość, niżej podpisany cech postanowił przeprowadzić z dniem 15 lutego b. r. we wszystkich jatkach przymusowe uwidocznienie jakości i ceny na drzwiach i wewnątrz sklepów, na miejscu widocznem, i uprasza się Szan. Publiczność, by w wypadkach nadużycia łaskawie doniosła kartką korespondencyjną do podpisanego cechu.

Ceny mięsa obecnie wynoszą za 1 kg. I jakości 2 K, za 1 kg. II jakości 1·92 K, za 1 kg. III jakości 1·84 K.

Kraków, dnia 14 lutego 1913 r.

Cech rzeźników i masarzy II grupy w Krakowie. 1726

Niemka

ucząca się po polsku, poszukuje pani, mającej czas i ochotę mówić z nią po polsku 2 godziny dziennie za miesięcznem wynagrodzeniem. F. Bernhöft, ul. Kapucyńska 3, I p., u p. Bogusławskiej. 1715 1 2

Szynka praska

4—5 kg. 2 K, 6—8 kg. 1·80 K, szynka zawijana 2·30 K, kark i krzyżówka 2 K, bok szeroki, chudy 1·75 za kilogram. Wysyła I towar za zaliczką Jan Křeček, Smichow, plac św. Jakóba. Potrzebni zastępcy za prowizyę. 1688

Nauka języków
METODA BERLITZA
obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.
235 31 0

Sprzedam zaraz kilka wagonów dobrych
różowych ziemniaków
po 6 kor. za 100 kg. loco stacya Kraków. — W. Leśniakowski, Frysztak n/W. 1457 5 6

Miód pszczelny

z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka, jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 1403 10 25

Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 1525 3 6
Kraków, Plac WW. Świętych 7.

Galicyjskie Akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy, poczta Siersza-Wodna (Galicya), poszukują zaraz

Inżyniera mechanika-elektrotechnika.

Reflektanci muszą się wykazać znajomością i praktycznem doświadczeniem w prowadzeniu nowych urządzeń maszynowych, oraz w projektowaniu urządzeń kopalnianych z zakresu budownictwa.

Zgłoszenia wraz z podaniem referencyi i wymaganych warunków, nadsyłać należy do Dyrekcyi Tow. akc. 1641 2 3

Ucznia

do praktyki poszukuje **J. Fiałkowski,** Handel galanteryjno-żelazny, **Nowy Sącz.** 1561 5 12

Rafinerya spirytusu w Klaśnie

poszukuje inteligentnej panny, kantorzystki, z dobrego domu. Całe utrzymanie w domu. Oferty i świadectwa uprasza się przedłożyć zaraz. Bliższe szczegóły ustnie. 1559 3 3

4 pokoje

przedp., kuchnia, wszystko frontowe, słoneczne, łazienka, z przyn., instalacya gazowa, na wysokim parterze, przy ul. Powiśle 3, od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia. 1596 2 5

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 1626 3 6

Lecznica dla zwierząt oraz zakład kąpielowy

Kraków, ul. Lubicz l. 40.

Przyjmuję w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz wykonuję zabiegi operacyjne. — Dla psów kąpiele lecznicze jak również desynfekcyjne.
1104 11 12 **Artur Liebeskind,** lekarz weterynaryi.

ZMIANA LOKALU!

Dla dogodności P. T. Publiczności przeniesiony został znany z taniości i dobroci towaru

Magazyn obuwia „Al-Fa“

z ulicy Wrzesińskiej 8

na ulicę Starowiślną 6

Nie podwyższając wcale cen, nadal sprzedawać będę obuwie tylko w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach, po cenach stałych, okazyjnie tanich.
O łaskawe odwiedziny najuprzejmiej prosi 1681 2 3
Magazyn obuwia „Al-Fa“, ul. Starowiślna 6.

L. 977/1912
Prez. 1673 2 3

Konkurs
na dzierżawę Teatru miejskiego w Krakowie.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa ogłasza niniejszem konkurs na dzierżawę Teatru miejskiego, im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, t. j. na dzierżawę budynku teatralnego z całem urządzeniem i wszystkiemi przynależnościami, tudzież prawa wykonywania koncesyi na urządzenie i prowadzenie stałego teatru w Krakowie, na przeciąg lat 4, względnie 6, począwszy od dnia 1 sierpnia 1913 do 31 lipca 1917, z ewentualnem przedłużeniem na tychsamych warunkach na dalsze dwa lata, t. j. do 31 lipca 1919.

Zasadniczą podstawę umowy o dzierżawę Teatru miejskiego stanowi ostatni kontrakt dzierżawny, zawarty między Gminą miasta Krakowa a p. Ludwikiem Solskim, obecnym dyrektorem Teatru miejskiego w Krakowie.

Kontrakt ten wydaje zgłaszającym się Sekretaryat Prezydyalny Magistratu (gmach Magistratu, I p.) codziennie między godziną 9 rano a 1 w południe, względnie na żądanie wysyła odwrotną pocztą.

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z dnia 13 lutego 1913, zapraszam pragnących się ubiegać o dzierżawę Teatru krakowskiego, aby zgłoszenia swe wnieśli na piśmie do Prezydyum miasta w nieprzekraczalnym terminie konkursowym **do końca lutego 1913 r.**

Kraków, dnia 14 lutego 1913 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo m. p.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 2 100

Fabryka produktów chemicznych i farb Braci Kapelusz, Spółka z ogr. odp. w Brodach, poszukuje

rutynowanego zastępcy

dla jej wyrobów na Kraków. Reflektanci z bardzo dobremi stosunkami handlowemi, zechcą się zgłaszać pod adresem wyż wspomnianej firmy. 1632

Odporność na pola. Zdrowie roślinie.

Dochód rolnikowi

wnosi **nawożenie 40% solą potasową**

40% sól potasowa **wzmacnia** oziminę, **podwyższa** ilość i jakość plonu zbóż jarych, roślin okopowych, jarzyn, owoców i t. p. 1528 2 12

Józef Karrach, Lwów
Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K
1719 1 10



Amerykańskie urządzenia biurowe
marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS“** 32 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Numer tel. 2372 **Numer tel. 2372**

Wypożyczalnia książek
beletrystycznych i naukowych.

J. Gumplowicz znajduje się stale przy **placu WW. Świętych 8.**

Nowości we wszystkich działach.

Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie 311 8 0

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, łazienka, od 1-go marca do wynajęcia przy ul. Lubomirskich 45 i św. Tomasza 29. Wskażą stróże wymienionych domów. 1707 1 3

Ogłoszenie.

Dnia 23 lutego 1913 r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w lokalu Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z jej czynności za rok 1912;
3) Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej z ich czynności za rok 1912;
4) Rozdział zysku za rok 1912;
5) Wnioski i interpelacye. 1598 1 3

Podgórze, dnia 15 lutego 1913.

DYREKCYA
Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu
Stow. zar. z ogr. poręką.

Koncypient adwokacki

z dwuletnią praktyką, poszukuje posady z dniem 1. kwietnia 1913. Dr Juliusz Żymirski w Birczy via Przemyśl. 1703 2 3

2 pokoje, kuchnia

w oficynie, na II piętrze, zaraz do wynajęcia. Ul. Krowoderska 31. 1705 2 3

Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. beczułkach po 4·50 K wysyła M. Tyciakowa, Borysław. 1686 2 15

Cukiernia, ul. Długa, Kraków
Józefa Szczawińskiego

poleca **wódki nalewki** własnego wyrobu, jako to: wiśniowa, malinowa, morelowa, pomarańczowa, angielska gorzka, kminkowa, żytniowa, starka po 2 korony butelka ¾ litra, przy odbiorze 3 butelek wysyła się opakowanie i porto franco. 1676 2 4

Poślubię zaraz

inteligentną, **znaczny majątek** posiadającą wdowę o dobrem sercu, niezależną. Kapitału nie mam, a potrzebny jest do nabycia większego interesu; jestem inteligentnym przemysłowcem, z dobrej rodziny, wdowcem, lat 45. Tylko zamożne Panie raczą nadsyłać zgłoszenia z fotografią dyskretnie pod **„Edward“** poste restante **Kraków.** 1698

Ożeni się zaraz

kawaler, młody, przystojny, liczący lat 32, właściciel handlu w Krakowie, z panną w wieku do lat 25, również przystojną, inteligentną, dobrego prowadzenia i gospodarną. Posag konieczny w celu rozszerzenia interesu od 12—20.000 koron. Rzecz traktuje się na seryo. O dołączenie fotografii uprasza się. — Dyskrecya zapewniona słowem honoru. Zgłoszenia tylko do 28 lutego. Kraków poste restante, za okazaniem paszportu Nr 21.048. 1719 1 3

Żydówka

która starszemu akademikowi wyrobi odpowiednią posadę, znajdzie w nim towarzysza życia. Zgłoszenia bezanonimowe przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Walka o byt“.** 1701 2 2

„Wdowę“

do lat 40, inteligentną, posiadającą **znaczny majątek lub duży interes,** niezależną, o dobrem sercu, poślubi zaraz inteligentny, przystojny wdowiec, lat 45, posiadający jednego ładnego synka.

Ponieważ wspomniany majątku nie posiada, a jako rutynowany przemysłowiec, obecnie urzędnik dużego przedsiębiorstwa, potrzebuje go do stworzenia egzystencyi wspólnej, przeto uprasza tylko **zamożne** Panie o zgłoszenia z fotografią **dyskretnie** pod adresem **„Edward“** poste restante **Kraków.** 1699

Cukiernia, ul. Długa, Kraków
Józefa Szczawińskiego

1677 2 4 poleca

Cognac francuski pół butelki . K 3·—
Rum Jamaica „ „ . K 1·60
Zamówienia na torty, ciasta, cukry, herbatniki, uskutecznia się odwrotnie.

Młody, poważny mężczyzna inteligentny, wykształcony, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia na godziny lub cały dzień. Zgłoszenia pod „A. F.“ poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu ins. Nr 1657. 1659 2 2

Méthode Berlitz.
Roger de Brugière
professeur de français.
Ulica Karmelicka 9, parter.
1437 7 14

Rutynowany handlowiec

posiadający język polski, niemiecki i czeski, z dobrą praktyką, w wieku 30 lat, poszukuje posady w charakterze starszego pomocnika, kierownika lub podróżującego w większym domu handlowym. Zgłoszenia: **„Handlowiec“** poste rest. **Kraków-Piasek.** 1572 3 3

Do sprzedania

śliczny pies Bernard w cenie 200 koron. Bliższe szczegóły udzieli Zarząd dóbr Beremiany. 1650 2 2

ENGLISH LESSONS
BY FIRST CLASS ENGLISH TEACHERS
ANSON OR BERLITZ METHOD.
JAGIELLO STREET 9, I FLOOR.
667 33 0

Długoletni korepetytor z mat. realną w toku egz. naucz. przygotowuje z geometryi wykreślnej i innych przedmiotów do egzaminów szkół realnych, ręcząc za pomyślny wynik. — Zgłoszenia **A. B. C. 109** poste restante **Kraków.** 1656 2 5

Sklep

obszerny, z wystawą, urządzony na masarnię, cukiernię i t. p., zaraz do wynajęcia. Łobzowska 6. 1666 3 3

Motor naftowy

o sile 20—22 koni, wybornie pracujący, sprzedam tanio za 3800 kor. A. Malchásek, tartak we Lgotce, poczta Hranice, Morawa. 1643 2 5

Zarząd dóbr Beremiany

poszukuje **ogrodnika,** kawalera, w swoim fachu wykształconego, odpisów świadectw się nie zwraca. 1649 2 2

Wiolonczela

do sprzedania. **Kupuje** różne meble, kasy ogniotrwałe, broń i t. p. rzeczy, handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia l. 10. 1603 4 10

Młoda

inteligentna osoba poszukuje zajęcia w charakterze kasyerki w sklepie korzennym lub bławatnym za stosownem wynagrodzeniem. Adres: **„Rzetelna“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1697 2 3

Poszukuję stałych odbiorców na:
WINA LECZNICZE
dla handli delikatesów p. aptekarzy i składów aptecznych pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższych informacyj udzielam osobiście w hotelu „Royal“ przez 2—3 dni.
HUGO GROSS.
1709 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.